Nr. 233. PIĄTEK 10. PAŹDZIERNIKA 1873. Rok 63.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ulica Wałowa l. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Excellencya pan Namiestnik zamianował praktykanta budownictwa Hipolita Zbyszewskiego adjunktem budownictwa.

Lwów, d. 6. października 1873.

Naczelny dyrektor poczt galicyjskich nadał następujące posady pocztmistrzów, a mianowicie: w Zawoji: asystentowi przy hucie Maurycemu Launskiemu de Tiefenthal; w Lipnicy murowanej: tamtejszemu obywatelowi Szymonowi Zaczkowi; w Ulanowie: tamtejszemu aptekarzowi Janowi Wrońskiemu; w Dobrotworze, sierzantowi Teofilowi Świechowskiemu; w Sułkowicach: żonie nauczyciela Ludwinie Kalinowskiej; w Mikołajowie: ekspedytorowi pocztowemu Eugeniuszowi Englowi; w Węgrzcach: respicientowi straży skarbowej Wiktorowi Józefowiczowi; w Kontach: tamtejszemu właścicielowi dóbr Leonardowi Rogojskiemu; nareszcie w Rokietnicy: ekspedytorowi pocztowemu Feliksowi Krokowskiemu.

Lwów, d. 7. października 1873.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Lwów, dnia 9. października.

Projekt uczczenia 25letniej rocznicy wstąpienia na tron JCK. Mości obudził już w różnych częściach państwa żywe zajęcie. Z prawdziwą przyjemnością zapisujemy z *N. f. Presse* wiadomość, że izba handlowo-przemysłowa w Brodach wysłała do wszystkich izb austryackich okólnik, w którym oświadcza, że izby handlowe „powinny w imieniu zastąpionych przez nie stanów złożyć twórcy konstytucyonalizmu i instytucyi izb handlowych w Austryi, w dniu tej uroczystości, nietylko życzenia i hołd, lecz także trwalszy dowód swojej niezmiennej wierności i przywiązania.“ Okólnik proponuje, ażeby wszystkie austryackie izby handlowo-przemysłowe wystąpiły w tej sprawie zbiorowo jako reprezentacye handlu, przemysłu i industryi, a w końcu, ażeby sprawa ta poruczoną została stałemu wydziałowi zjazdu delegatów austryackich izb handlowych. Drugim pożądanym objawem w tym kierunku jest pismo dr. Mierzyńskiego z Berna do *N. f. Presse* z projektem założenia fundacyi na cele dobroczynne albo edukacyjne.

Sejmy krajowe mają być otwarte w ostatnich dniach listopada i pierwszych grudnia. Rada państwa musi zatem w bardzo krótkim czasie ukonstytuować się, wypełnić wstępne czynności i załatwić najpilniejsze sprawy, które niemogą być odroczone do przyszłego roku. Same sprawdzenie wyborów zajęłoby cały czas tegorocznego peryodu sessyi, ale regulamin pozwala Radzie państwa ułatwić sobie zadanie przez odpowiedni rozkład czynności na wydziały i plenum izby.

Te same dzienniki wiedeńskie, które niedawno donosiły o bliskiem mianowaniu nowych członków izby panów i wymieniały już nawet nazwiska kandydatów, zaprzeczają tej wiadomości w sposób kategoryczny.

Ministerstwo węgierskie pracuje z pospiechem nad wykończeniem projektów ustawodawczych, które mają być przedłożone najbliższej sessyi sejmowej. Niedawno, jak donoszą dzienniki węgierskie, udali się minister-prezydent i minister skarbu do mieszkającego na wsi Deaka, ażeby porozumieć się z naczelnikiem większości sejmowej o zarysach nowej ustawy wyborczej, projektu arondacyi komitatów i o szczegółach tegorocznej pożyczki.

Rezultat podróży króla włoskiego do Berlina dodał otuchy i odwagi włoskiemu stronnictwu, które wobec przemagającego dzisiaj we Francyi prądu politycznego, zrzeka się zupełnie przyjaźni sprzymierzeńców z r. 1859 i dąży do ścisłego połączenia Włoch z Niemcami. Organa tego stronnictwa przemawiają dzisiaj śmiało, że Włochy nie powinny już udawać przyjaźni i życzliwości dla Francyi, bo ona zagraża ich jedności i wolności. Przyjaźń z potężnem państwem niemieckiem pozwala lekceważyć wszelkie zamachy na dzisiejszy stan rzeczy we Włoszech, a dłuższe udawanie sympatyi dla Francyi jest niepotrzebnem i niestosownem. Głównym propagatorem tych dążności jest *Diritto*.

Mowa ks. Broglie o przyszłej formie rządu francuskiego zepchnęła z porządku dziennego publicznej dyskussyi list Thiersa. Ks. Broglie wystąpił z swoją uspakajającą mową w porze bardzo stosownej, bo republikanie podnosząc ciągle list Thiersa z nowemi komentarzami, mogliby w przeciwnym razie zachwiać opinię polityków chwiejnych i niezdecydowanych, których kontyngens jest wcale znaczny w izbie wersalskiej i we Francyi. Pierwszym skutkiem tej mowy będzie bezskuteczność apelacyi *Repl Franc.* do republikańskich przekonań centrum izby i burżoazyi, która dotąd nawet groźbami nie dała się nakłonić do popierania planów p. Gambetty.

Cisza na teatrze wojny domowej w Hiszpanii nie jest wcale dobrą wróżbą dla karlistów. Mimowolni ich sprzymierzeńcy w Kartagenie muszą się już przygotować na bardzo rychły upadek a w miarę wzrostu sił rządu madryckiego osłabiają się siły karlistów wskutek niezgody. Obóz karlistów podzielił się co do przekonań i dążności politycznych na liczne frakcye a taki brak jedności najniebezpieczniejszym jest właśnie teraz w przededniu bardzo ważnego starcia z wojskami rządowemi.

Czytamy w *Kurjerze Poznańskim* z 7. października:

Dziś w południe o godzinie 12. toczył się w tutejszym sądzie kryminalnym zaocznie proces przeciw Najprz. ks. Prymasowi o obsadzenie posad wikaryuszy w Czarnkowie przez ks. Baranieckiego i w Śremie przez ks Wendlanda bez poprzedniego zawiadomienia naczelnego prezesa. Kolegium sądowe składali pp. sędziowie Potworowski, jako przewodniczący, Martens i C. Müller. W imieniu prokuratoryi przemawiał p. Heynemann, asesor. — W audytoryum zauważaliśmy pomiędzy innymi posła p. Kantaka

Nasamprzód odczytano pisma tutejszego prześwietnego konsystorza, przeznaczające obu wymienionym kapłanom ich stanowisko, następnie odnośne oświadczenie naczelnego prezydyum, dalej zeznanie ks. Baranieckiego przed sądem w Czarnkowie, poczem ks. Wendland, obecny jako świadek, zostaje przesłuchany. Oświadcza on, że z rozkazu księdza Arcybiskupa objął w Śremie obowiązki mansyonarza.

Król. prokurator podnosi, że ks. Arcybiskup, mianując obu wikaryuszy bez zawiadomienia naczelnego prezesa, przekroczył §§. 22. a tem samem 15. i 1. prawa majowego. Zdaniem król. prokuratora przy każdej karze pieniężnej przepisuje pruski kodeks karny eventualiter karę więzienia, wnosi zatem za każdy wypadek po 300 talarów grzywien, resp. całkowitą sumę 600 talar., a w razie niemożności zapłacenia cztery miesiące więzienia.

Sąd ustępuje i po 10 min. narady orzeka:

Ksiądz Arcybiskup hrabia Ledóchowski w obu wypadkach przekroczył prawa majowe kościelno-polityczne. Zważywszy, że już raz poprzednio o takie same przestępstwo karany, skazuje sąd obżałowanego na

600 talarów grzywien, event. na 4 miesiące więzienia.

Austrya-Węgry. W Węgrzech wywołuje obawy wiadomość o ruchu panującym na terytoryum sprowincyonalizowanego Pogranicza wojskowego. Członkowi stowarzyszenia Omladiny agitują w sposób niebezpieczny i wyzywający. Na zgromadzeniach, w broszurach i z kazalnicy agitatorowie obudzają nienawiść do Węgrów, rozsiewają pomiędzy obałamuconym ludem niedorzeczne wiadomości i teroryzują wszystkich mieszkańców nie zgadzających się na ich dążności W Barandzie agitatorowie ośmielili się serbskiemu księdzu, który należy do stronnictwa rządowego uciąć brodę, co jest w oczach ludu największą zniewagą dla kapłana. Wobec takich faktów przeważa w Węgrzech przekonanie, że zwłoka w energicznem wystąpieniu rządu byłaby niebezpieczną. Deakistowskie organa powtarzają z zadowoleniem zdanie opozycyjnego posła Huszara, który radzi izbie upoważnić rząd do zniesienia stanu konstytucyjnego. Można się spodziewać, że rząd i bez tego środka zdoła stłumić zuchwałą agitacyę.

SZTUKA WSPÓŁCZESNA

I JEJ KIERUNKI.

V.

Jeżeli Breton umie wyzyskać prostotę w poważnym kierunku, jeżeli umie wskazać poezyę pracy, to jest znów inny malarz francuzki, potężny także talentem, który z nieporównanym artyzmem podnosi miłość i naiwność nie zepsutego serca. Tym malarzem jest — Bonnat. Z uczuciem też prawdziwej radości spoglądamy na jego dziecinną scenę, gdzie młody chłopczyk pociesza swoją siostrzyczkę: „*Non piangere*“ — „nie płacz“ — mówi do niej, a w jego twarzy tyle się braterskiej przebija troskliwości, tyle bezinteresowności, że każda matka, co przechodzi koło tego obrazu z przyjemnością by malca uściskała.

Prawdziwe skarby macierzyńskiej miłości zawarte są w innym jego obrazie, nazwanym chyba dla tego *Italia*, że przedstawia Rzymiankę z małą córeczką. Dziewczynka pieści piękną matkę, a tak im obydwom do twarzy z temi pieszczotami, że z przyjemnością godzinami możnaby się wpatrywać w te oczy pełne miłości. Bonnat był obok Regnaulta jednym z najznakomitszych kolorystów ze szkoły Delacroix, a co go jeszcze do wielkiej podnosi wysokości, to owa znakomita plastyka, jaką umie nadać swoim postaciom, tak iż patrząc na nie, zdaje się, jakoby występowały z martwego płótna.

Kto był na wiedeńskiej wystawie, ten z pewnością zapamiętał sobie obraz Perraulta wiszący pod *Cezarem* Clementa w honorowej sali, a przedstawiający młodą dziewczynkę o jasnych włosach, w liliowej sukni, jak stoi w lesie oparta o drzewo i czyta — zapewne jakiś poemat — i marzy o bohaterach, których dopiero zna z książki. Obraz ten pod względem czystości uczucia, pod względem estetyczności wrażenia jakie robi, dorównywa prawie obrazom Bonnata, z przyjemnością też na nim możemy zakończyć szereg obrazów, o których można powiedzieć, że nie dotknął ich nawet powiew zepsutego świata.

Jakeśmy już na wstępie powiedzieli, malarstwo rodzajowe rozwinęło się przedewszystkiem w Niemczech, i dzisiejsza Francya jednak może się pod tym względem poszczycić kilkoma znakomitościami, nieustępującemi bynajmniej Knausom i Passinim Na liczbę tylko we Francyi ten kierunek mniej znalazł adeptów. Do najznakomitszych jednak współczesnych malarzy rodzajowych we Francyi policzyć musimy Viberta i Wormsa, a pierwszy i drugi chętnie czerpie swe temata z życia hiszpańskiego, tak dalece, że nie wiadomo mi nawet, aby ostatni kiedykolwiek z kąd inąd brał temat do swych obrazów.

Delikatny humor jaki znamionuje Francuzów i tutaj z każdego tryska obrazu. Ileż to werwy n. p. jest w obrazie Viberta, przedstawiającym pocztowe podwórze w Hiszpanii, gdzie pasażer skróca sobie długie chwile bardzo — jak się zdaje — swobodną pogadanką z przystojną damą, a ojciec duchowny jadący tym samym dyliżansem siedzi na kufrach i czyta brewiarz — z pod okularów jednak z niechęcią spogląda na romans improwizowany. Toż samo wiele humoru znajdziemy w jego lokajach strojących się na wesele, albo w tandeciarzu zastawiającym łapkę na myszy.

Humorystycznej jednak strony hiszpańskiego życia nikt tak jak Worms nie umie wyzyskać. szkoda tylko, że na wiedeńską wystawę bardzo mało przysłał obrazów. Jego *Piccador* kroczący do walki, wybornie charakteryzuje ową hiszpańską dumę, która z równym zapasem pompatycznej mimiki idzie do boju z wiatrakami jak z nieprzyjacielską armią. Do najlepszych Wormsa obrazów należą jego *Postrzyżyny w Grenadzie*, uroczysta chwila w jednym z zaułków miasta, gdzie począwszy od przyjeżdżającego wieśniaka i jego muła do kudłatego pincza wszystkich strzygą. Trzeba sobie wyobrazić owe poważne miny fryzyerów i ich nieszczęśliwych klientów, aby zrozumieć jak humorystyczne całość robi wrażenie.

Więcej francuzkich tematów trzymają się inni malarze rodzajowi, a mianowicie Armand Jeleux uczeń Ingresa, Eugene Leroux i Karol Marchal, ostatni malując sceny z Alzacyi tak się już czasem zbliża do niemieckich malarzy rodzajowych, że jego jarmark na służące w Rouxviller w Alzacyi tak pod względem ciężkiego trochę humoru, jako też co do układu i kolorytu nadzwyczaj Niemców przypomina.

Jest rodzaj malarstwa, na ktory cesarstwo żadnego nie wywarło wpływu — a jest nim malarstwo krajobrazów, i podczas gdy za Ludwika XIV. i XV. charakter epoki i smak ówczesny przeważnie się odbijał w krajobrazach, obecnie krajobrazy wadami społecznemi zupełnie nie zostały dotknięte. Przypisać to przedewszystkiem należy pewnej objektywności, jaka się wyrobiła w zapatrywaniu się na znakomitych pejsażystów, poprzedzających cesartwo, a zmarłych dopiero w ostatnich czasach, do których w pierwszym rzędzie Konstantego Troyon'a (umarł w r. 1865), Pawła Hueta (umarł w r. 1869), Teodora Rousseau (umarł w r. 1867), i żyjącego jeszcze Karola Daubigney policzyć musimy.

U Niemców współczesnych indywidualność malarza w krajobrazach nadzwyczaj ważną odgrywa rolę; nie umieją oni przedmiotowo patrzyć się na przyrodę, ale zawsze modelują ją według swych mniej więcej sentymentalnych uczuć. Leśna cisza musi u nich zawsze nadawać sposobność do rozmyślania, zachodzące słońce wiecznie pełne smutku rzuca promienie, zkąd wypływa, że niemieckie krajobrazy są po większej części podobne do siebie, jednostajne, często ckliwe, i że mają pewien nastrój liryczny, szkodzący nie raz potężnemu wrażeniu, jakieby obraz sprawiać powinien.

Przeciwnie taki Proyon lub Rousseau oddają naturę z całym jej realizmem i właściwym jej charakterem, oddaje ją tak prawdziwie i tak objektywnie, jak Homer gdy w kilku wierszach rzuca zarysy całych krajobrazów. Ponieważ do podniesienia charakteru krajobrazu nadzwyczajnie przyczyniają się połączone z nim istoty żyjące, więc też Francuzi przedstawiają najczęściej bydło lub leśne zwierzęta tam, gdzie natura tematu nie pozwala, aby postaciom ludzkim ważniejszą wyznaczać rolę. Wreszcie wyrobił się u francuzkich pejzyżystów koloryt tak piękny a tak właściwy temu rodzajowi malarstwa, iż rzeczywiście serce się musi radować rolnikowi, gdy widzi tę prawdę w *Pastwisku Normandzkiem* Troyona, albo ową powagę dębowego lasu w kilku płótnach Roussa i Hueta.

W niektórych obrazach tej znakomitej francuskiej szkoły widzimy taką siłę, taką potęgę przyrody, wlaną w niewielkie płótno iż zdaje nam się, iż widzimy najświetniejsze dzieła Ruysdaela przed sobą i że żyjemy w epoce, gdzie krajobraz stał się wyrazem myśli malarzy. Po takich mistrzach jak powyżsi pejzażyści godnie ich sławę piastują: Emanuel Lansyer, którego śliczny zamek *Pierrefonds* widzieliśmy na wiedeńskiej wystawie, Jan Corot, Chenu, Feyens zamiłowany w małych krajobrazach, Diaz de la Péna, Viollet le Duc i Emil Breton, godny tego samego nazwiska co Juliusz. Powiedzieliśmy nawet, że Emil Breton i Lansyer najwyżej stoją ze współczesnych im francuzkich pejsażystów, tyle umieją wlać prawdy w swe płótna i tyle z nich wywołać uroku.

(Dokończenie nastąpi.)

— Podajemy w dosłownym przekładzie mowę p. ministra oświecenia dr. Stremayera przy otwarciu wyższej szkoły realnej w Marburgu: „Słusznie nawiązał poprzedni mowca swoje słowa do wyrazów, które przed dwoma laty miałem zaszczyt wypowiedzieć w tem miejscu do podobnego zgromadzenia. Już wtedy wykazałem, że nie tyle każdy minister jak raczej rząd jako całość działa w duchu postępu. W tem znaczeniu pojmuję toast wystosowany do mnie, który przypadkowo jako minister biorę udział w uroczystości. Powołuję się tutaj na solidarność. Nie jednostka przyjmuje czyn na siebie lecz całe ministerstwo, w którego duchu każdy w swoim zakresie działa. Do zaufania, do którego przed dwoma laty apelowałem, odwołało się całe ministerstwo. Jeżeli przyklaskiwaliście poprzedniemu mowcy, to okazaliście tem zaufanie nie mnie samemu lecz całemu rządowi. Jestem zawsze szczęśliwy w Waszem kole. Tu jest miejsce neutralne, gdzie mówić mogę od serca. Nie zapomnę nigdy że jestem Styryjczykiem. Ale ja jestem także mężem postępu, który rozpoczął się w r. 1848 a moje sumienie mówi mi, że nie zrobiłem nigdy kroku niezgodnego z temi zasadami. Oszczerstwo i niechęć może zabierać głos i szkalować, ale moje sumienie mówi mi, że dobrze działałem, ażeby osiągnąć cel, który mam przed oczyma. Nie chcę przerywać uczty waszej takiemi uwagami. Miałem całkiem inne myśli ale odstąpiłem od nich, gdy znowu ujrzałem przyjaźne miasto Marburg. Na tem neutralnem terytoryum chętnie przebywam. Każde miasto ma swoje znamiona, po których można poznać, czego chce. Tak się dzieje i w Marburgu. Któż nie wie, że najwspanialszą budową niejednego miasta jest zamek feudalny? Ale taki zamek nie jest pierwszym budynkiem Marburga. Kto zaprzeczy, że zmysł religijny postawił najwspanialsze tumy? Ale choć znajdują się tutaj piękne kościoły, to przecież taki budynek nie jest najwspanialszym w Marburgu. Marburga chlubę stanowi siedziba nauki, która posiada najpiękniejszy w mieście budynek. Opodatkowani obywatele postawili ciężkiemi ofiarami pomnik nauce i postępowi. Witam nowe zabudowania szkoły realnej jako najpiękniejszy pomnik co do formy i znaczenia. Pozwólcie Panowie, że wzniosę okrzyk na cześć miasta Marburga, nie tylko na cześć burmistrza i rady gminnej lecz wszystkich a nawet na cześć obywateli najniższych podatek opłacających, którzy przyczynili się do wzniesienia najpiękniejszej w mieście budowy.

— Dnia 7. b. m. nie wydarzył się żaden wypadek cholery w Wiedniu. Do szpitali przyjęto tylko trzy chore osoby. Ogólna liczba osób, które zachorowały na cholerę, wynosi od 16. lipca aż dotąd 3020 a liczba osób zmarłych na cholerę 1230.

Francya. Korespondent paryzki *Gaz. Kol.* donosi pod dniem 5. b. m. Wczorajsza korespondencya monarchistów nie odbyła się w Wersalu lecz w Paryżu u deputowanego Aubry. Liczba obecnych deputowanych wynosiła około 40, a byli tam przeważnie członkowie prezydyów czterech klubów monarchicznych jako to: Chevaulegers (skrajna prawica) Reservoir (umiarkowana prawica) prawy środek, i *Reunion Pradie*, na której czele stoi stary Changarnier. Między obecnymi byli główni przewódzcy prawicy jak Nagnon, ks. Laroche-Foucauld-Bisaccia, Audiffret-Pasquier i inni. Przewodniczył Changarnier. Na posiedzeniu tem toczyły się już specyalne obrady nad wnioskami przywrócenia monarchii. Deputowani zobowiązali się zachować w tajemnicy wynik obrad. Zapewniają tylko że na posiedzeniu tem nastąpiło zupełne porozumienie między legitymistami i orleanistami co do sposobu postępowania. Następnie wybrano komissyę specyalną, która ma w krótkim czasie wygotować i zgromadzeniu przedłożyć szczegółowy już program dla monarchistów. Jeżeli można dać wiarę doniesieniom *Paris-Journal* to na konferencyi tej postanowiono przywrócić monarchię na podstawie zmienionej konstytucyi z r. 1814, zarazem zestawiono następującą listę ministrów, minister spraw zagranicznych ks. Decases, spraw wewnętrznych Bocher, skarbu Chesnelong, sprawiedliwości Depeyre, robót publicznych Grivart, handlu Depeyron, wojny Changarnier, marynarki Montaignac; w skład tego gabinetu weszłoby zatem trzech członków prawicy, trzech prawego środka i dwóch konserwatystów z *Reunion Pradié*. Skład ten gabinetu przyszedłby naturalnie bez zmiany tylko wtedy, gdyby ks. Broglie albo nie chciał przystać na program monarchistów albo też gdyby doznał porażki w Izbie. Niewiadomo jakie uchwały zapadły na tem zebraniu co do marszałka Mac-Mahona. Mógłby on w danym razie albo ustąpić, albo nie przystać na narzucony mu gabinet lub też ostatecznie mógłby zostać jeneralnym namiestnikiem królestwa i oczekiwać przybycia hr. Chamborda, jako króla. Monarchiści bowiem utrzymują co do tej ostatniej ewentualności że marszałek Mac-Mahon chcąc pozostać wiernym danemu przyrzeczeniu przeprowadziłby uchwałę zgromadzenia narodowego o restauracyi monarchii. Ks. Decases odjechał do Londynu na posadę ambasadora, gdzie jednakże zamierza bardzo krótki czas zabawić ażeby jak najprędzej powrócić do Francyi.

Włochy. *Ital. Nachr.* donoszą z Rzymu 3. października: Papież przyjmował w niedzielę 28. września członków stowarzyszenia „Niepokalanego poczęcia" w Civita Vecchia, i na przemowę kanonika Conversani rzekł między innemi: „Nie w katolickim, konserwatywnym albo klerykalnym dzienniku, lecz w jednem z tak zwanych stanowczo liberalnych pism, które mi czasem w ręce wpadają, czytałem, że istnieje plan zrobić Rzym miastem czysto pogańskiem, jakiem był za czasów Nerona i pewnych cudzoziemskich barbarzyńskich cesarzy. Lecz ponieważ dobrze wiedzą, że obecność papieża mogłaby przeszkodzić wykonaniu tego planu, przeto postanowiono zdobyć przemocą Watykan a papieża i zwolenników jego wygnać z miasta. Chcąc udaremnić ten plan bezbożny, musimy przeciwstawić mu potęgę modlitwy, która już, jak wonne kadzidło, ze wszystkich kościołów katolickiego chrześciaństwa wznosi się do Nieba. Módlcie się przeto gorąco, aby Bóg założycielom nowego cesarstwa zakazał spełnienia wielkiej niesłychanej zbrodni i aby zwiększył zamięszanie, które wcisnęło się już w ich szeregi, iżby byli rozprószeni i bezsilni"

Belgia. Czytamy w *Gaz. Kol.* z dn. 6. b. m. „W ubiegłym miesiącu obradował w Gandawie międzynarodowy kongres jurystów i uchwalił założyć instytut dla prawa międzynarodowego *(Institut de Droit international.)* Obecnie wyszły z druku statuta tego instytutu z przedmową, podpisaną przez założycieli, którymi są: Asser z Amsterdamu, Bezobrazów z Petersburga, Bluntschli z Heidelberga, Calvo z Buenos-Ayres, Dudley-Field, z Nowego Jorku, Lorinier z Edynburga, Manzini z Rzymu, Moynier z Genewy, Pierantoni z Neapolu i Rolin-Jacquemyns z Gandawy. Według statutów składa się stowarzyszenie z 50 rzeczywistych członków, którzy mianują członków honorowych i członków pomocników. Art. 1. statutów orzeka, iż celem tego stowarzyszenia będzie szerzenie postępu prawa międzynarodowego. Stowarzyszenie zamierza stać się organem poczucia prawa cywilizowanego świata i w tym celu będzie formułować zasady tej umiejętności i prawidła, które z niej wynikają; będzie dalej dążyć do tego, ażeby prawo międzynarodowe z czasem zostało skodyfikowanem; będzie w granicach swej kompetencyi starać się o utrzymanie pokoju lub też o uwzględnienie przepisów wojennych. Gdyby się w danym razie okazały jakie trudności przy tłumaczeniu lub też zastosowaniu prawa międzynarodowego, natenczas wyda stowarzyszenie o tym wątpliwym i spornym wypadku swój sąd motywowany; w końcu będzie staraniem stowarzyszenia użyć wszelkich środków, prowadzących do zwycięztwa zasady sprawiedliwości i humanitarności, które jedynie powinny regulować stosunki między narodami." Usiłowania takie są bez wątpienia bardzo piękne i uznania godne, zachodzi tylko pytanie, czy taki międzynarodowy areopag uzyska kiedyś praktyczne znaczenie. Tymczasem ogłasza już *Riforma*, pismo imieniem króla belgijskiego do prezydenta stowarzyszenia Manziniego wystosowane, które tak opiewa: „Panie Prezydencie! Król otrzymał pismo, któreś Pan w imieniu stowarzyszenia międzynarodowego do niego wystosował. Jestem upoważniony do oświadczenia, iż król z wielkiem zadowoleniem odczytał pochlebne o Belgii wyrażenie się pańskie. Jego królewska Mość pochwala zamiar Panów dążący do utrwalenia zgody między ludźmi a zamiar jest tem chwalebniejszy ponieważ historya uczy, jak trudną jest rzeczą piękny i wzniosły ten cel osiągnąć. Król uprasza Pana, ażebyś był tłumaczem jego uczuć wobec członków kongresu, którego Pan jesteś prezydentem. Proszę przyjąć itd."

Proces Bazain'a.

Sprawozdanie jen. Rivière obejmuje w swej pierwszej części operacye armii Bazaina przed blokadą aż do 1. września 1870. Pierwszy rozdział traktujący o bitwie pod Forbach, podajemy tu w treściwym wyciągu.

Gdy po wojnie 1866 r. walka Niemiec z Francyą stała się bardzo prawdopodobną, utworzył marszałek Niel trzy armie, z których dwie w pierwszej linii ustawione zostały w Alzacyi i w Lotaryngii, trzecia zaś, jako rezerwa w Chalons. Oprócz tego utworzono dwa osobne oddziały w Belforcie i Lugdunie. Te trzy armie miały być powierzone marszałkowi Bazainowi, Mac-Mahonowi i Canrobertowi. Gdy w r. 1870 wojna została zdecydowaną, rząd wiedząc, że siły niemieckie były przeważające, postanowił wziąć inicyatywę. Pozostawiono dwie armie w Alzacyi i Lotaryngii, aby utrzymać nieprzyjaciela w niepewności, zkąd główny atak nastąpi. W razie, jeślibyśmy pozyskali sprzymierzeńców, miała jedna armia przejść przez Ren i wcisnąć się klinem między niemieckie armie południową i północną, w przeciwnym razie mieliśmy się ograniczyć na wkroczeniu do Palatynatu i prowincyj nadreńskich. W obudwu wypadkach miała flota robić dywersyę na morzu bałtyckiem.

Na nieszczęście porzucono ten plan prawdopodobnie dlatego, aby módz operować w różnych kierunkach, i utworzono jednę tylko armię z 8 korpusów wraz z gwardyą. Naczelne dowództwo zastrzegł cesarz dla siebie. Rozlokowano korpusy wzdłuż granicy w Strassburgu, St. Avold, Metz, Thionville, Bitche, w obozie pod Chalons, i w Belforcie. Chciano rozpocząć operacye przy końcu lipca, lecz spóźnienie w ustawieniu rezerw i niepewność co do właściwych planów nieprzyjaciela zwlokły rozpoczęcie ruchów koncentracyjnych aż do 4. sierpnia. Nieprzyjaciel ubiegł nas, zanim te ruchy zostały ukończone. Sprawy polityczne zatrzymały cesarza w Paryżu i dlatego powierzono Bazainowi 16. lipca prowizorycznie naczelne dowództwo na wszelkie ewentualności. Dekretem z 17. lipca mianowany został Bazaine jenerał-majorem armii i udał się 24. t. m. do Metzu, dokąd cesarz przybył 28. lipca. Armia zajęła 31. lipca następujące pozycye: 2. korpus stał w Forbach, 3. w St. Avold, 4. w Boulay. W pozycyach reszty korpusów nie zaszła żadna zmiana.

W tej niebezpiecznej sytuacyi pozostawały wojska w kilku pierwszych dniach sierpnia. Wykonany przez 2. korpus w dniu 2. sierpnia atak na Saarbrücken nie przyniósł żadnych wskazówek co do dyspozycyj nieprzyjacielskich. Lecz już najbliższe dnie przekonały, że koncentracya sił niemieckich lada chwila nastąpi. I w samej rzeczy pojawiła się najprzód armia Steinmetza między Saarbrücken i Saarlouis, a zaraz za nią armia Fryderyka Karola między Kaiserslautern i Homburg, wreszcie trzecia pod księciem następcą tronu w stronie północnej rzeki Lauter.

Pod wrażeniem tych wiadomości uznał cesarz za rzecz niezbędną podzielić nasze siły 5. sierpnia na dwie grupy, z których jedna pod marszałkiem Mac-Mahonem miała operować w Alzacyi, druga zaś pod komendą Bazaina. Cesarz zatrzymał dla siebie naczelne dowództwo i bezpośrednią komendę gwardyi.

Bazaine objął tedy komendę 5. sierpnia. Wedle zmian przejściowych był on odtąd tylko prostym komendantem korpusu. Było to dla niego prawdziwem rozczarowaniem. Bitwa z 6. sierpnia rzuca szczególne światło na uczucia, jakie owładnęły duszę marszałka.

Teren na którym toczyła się walka pod Forbach miał kształt trójkątu którego ściany tworzyły Saarbrücken, St Avold i Saargemünd. Drugi korpus stał za Saarbrücken. Podstawę trójkątu tworzył gościniec z St. Avold do Saargemünd, na którym rozlokowane były dywizye 3 korpusu. Między Forbach a Saargemünd ciągnie się równolegle z podstawą trójkąta piękny łańcuch wzgórz dominujący nad brzegiem Saary. Wzgórza te obsadzone były dywizyami 2 korpusu, awangardą marszałka Bazaina i trzeciego korpusu, który zostawał pod bezpośredniem jego dowództwem. Pozycya ta miała w owej chwili wielką ważność, ponieważ w razie wojny zaczepnej była ochroną wielkich magazynów w Forbach i Saargemünd, które za najmniejszym ruchem odwrotowym wpaść musiały w ręce nieprzyjaciela.

Jen. Frossard, zaniepokojony tą sytuacyą, zatelegrafował do cesarza, który mu rozkazał maszerować ku Forbach. Stało się to 5. b. m. t. j. w dniu objęcia dowództwa przez Bazaina, którego Frossard natychmiast o tym rozkazie zawiadomił. Tegoż dnia o 10 godzinie wieczór doniósł telegram o znacznych poruszeniach nieprzyjaciela między Saarbrücken i Saarlouis. 6. sierpnia zrana rozkazał Bazaine Frossardowi telegraficznie, aby był przygotowany na wielką zaczepkę W dwie godziny później przeszła gwardya i dywizya Forlon pod dowództwo Bazaina. O godzinie 9 telegrafował Frossard do Bazaina: „Słyszę huk dział u moich przednich straży; udam się w tamtą stronę. Czy nie byłoby dobrze, gdyby dywizya Montaudon wysłała jedną brygadę a dywizya Decaen wyruszyła ku Rasbrück?" — W godzinę później telegrafował Frossard: „Nieprzyjaciel porusza się ku nam w silnych oddziałach ze wzgórz w Saarbrücken, dotychczas jednak nie rozpoczęto zaczepki." — Marszałek odpowiedział, że wyseła brygadę dragonów. Teraz trzeba było powziąść decyzyę t. j. albo rozpocząć walkę, albo też cofać się na pozycyę na wzgórzach. Jen. Frossard nie chciał w żaden sposób oddać bez walki Forbach wraz z magazynami zapasów. Pozostał oczekując nieprzyjaciela. Marszałek zamiast wydać stanowczy rozkaz, oznaczył tylko punkt koncentracyjny na wypadek wielkiego zagrożenia. Wiedząc jednak, że Frossardowi grozi niebezpieczeństwo rozkazał jen. Metmannowi, aby zakrył pozycyę St. Avold. Jen. Castagny otrzymał rozkaz wyruszenia ku Froschwiller z jedną brygadą i wysłania drugiej do Theding. Ta druga brygada mogłaby była przybyć na plac boju już między godziną 4 a 5, gdyby rozkaz marszałka był ściśle wykonany. Tymczasem jenerał przybył dopiero koło 6. na punkt oznaczony, i nie mógł być pomocnym Frossardowi.

Dywizya Montaudon, która stała najbliżej 2. korpusu, nie otrzymała żadnych instrukcyj w czasie, gdy takowe udzielane były innym korpusom.

Gdyby, jak tego żądał jen. Frossard, dywizya ta połączyła się była z 2im korpusem o 9. zrana, byłaby bitwa wzięła szczęśliwszy obrót. Tymczasem Montoudon odnośny rozkaz otrzymał dopiero o 3. po południu. Gdy marszałek pojął grozę sytuacyi, wysłał Frossardowi w pomoc dywizyę najbardziej od niego oddaloną, zatrzymując dywizyę Montoudon na dawnem miejscu, pomimo, że ona stała najbliżej placu boju. Niebezpieczeństwo wzrastało; o godz. 1½ po południu telegrafował Frossard: „Jestem silnie zaangażowany; toczy się bitwa, proszę wysłać swoją dywizyę ku Montoudon a swoją brygadę dragonów ku Forbach." Marszałek wydał odpowiedni rozkaz o godzinie ½ do 3ciej Lecz cóż go wstrzymywało w St. Avold?

Za 20 minut mógł był koleją przybyć do Forbach. Twierdzi on, że jego obecność potrzebniejszą była w St. Avold, jako centrum operacyj. W ten sposób Frossard pozostawiony był własnemu losowi; starał się on w swym niepokoju przyspieszyć marsz Montoudona i wzywał pomocy jen. Metmanna. Lecz żadna pomoc nie przybywała. Tymczasem nieprzyjaciel rozwijał coraz większe siły, oskrzydlał 2gi korpus zagrażając lewemu skrzydłu z tyłu. Gdy Frossard widział, że dłuższy opór w dolinie musiałby się skończyć zupełnem zniszczeniem, korpus cofnął się na wzgórza. O godz 7. min. 22. wieczór telegrafował: „wszystkie moje siły znajdują się na wzgórzach." Marszałek odpowiedział: „Wysłałem panu wszystko, co tylko mogłem; pozostały mi tylko trzy pułki dla ochrony St. Avold. Wskaż mi pan, które pozycye zamierzasz obsadzić."

Od tej chwili wraz z przerwaną komunikacya telegraficzną ustaje wszelka komenda. Frossard, zamiast cofnąć się za pozycyę na wzgórzach, gdzie miał się skoncentrować, maszerował ze swym korpusem w kierunku Saargemünd. Noc nadeszła, a Frossard na nieszczęście nie zostawił instrukcyj, dokąd mają się udać wojska, które mu spieszyły z pomocą. On sam szedł ze Saargemünd ku Puttelange. Tymczasem dywizya Montoudon przeszedłszy o 5tej godz. koło Saargemünd, przybywa w nocy na wyżynę Busbach i zastaje 2. korpus w pełnym odwrocie, wskutek czego wraca do Puttelange. Castagny wyrusza po raz drugi z Puttelange o godz. 6. w kierunku ku Forbach, a dowiedziawszy się że miejscowość ta jest opuszczoną, wraca znów pod Puttelange. Jen. Metmann przybywa dopiero o 9. wieczór do Forbach i wraca ztamtąd rano do Puttelange. Tak błąkały się te wojska bez rozkazów po nocy i zeszły się z rana wszystkie w Puttelange.

Gdyby marszałek, przewidując odwrót, był przeznaczył pozycye na wzgórzach, jako punkt zborny i gdyby wedle tego wszystkie ruchy były wykonane, byłaby się dała uniknąć klęska 6. sierpnia Na drugi dzień byłoby można rozpocząć na nowo walkę, czego, jak się zdaje, spodziewał się nieprzyjaciel.

Reasumując wszystko, trzeba przyjść do wniosku, że na marszałku Bazain, ciężý odpowiedzialność za klęskę pod Forbach, ponieważ nie wydał w czas rozkazu wojskom, był oddalonym od placu i nie oznaczył punktu zbornego dla armii. Szukając powodów tego postępowania, trzeba przypuścić, że marszałek chciał wojska swoje zachować nienaruszone. Pewien świadek miał słyszeć, że Bazaine usłyszawszy o przykrem położeniu Frossarda, wyrzekł słowa: „Od trzech lat studjuje Frossard pozycyę pod Forbach, i znalazł, że jest wyborną do przyjęcia bitwy; może ją stoczyć teraz." „Lecz któż, powiada jen. Riviere, dowodził w tej bitwie, jeżeli nie Bazaine?" — Marszałek twierdzi jednak, że słów powyższych nie wyrzekł.

KRONIKA.

* **Tragiczny wypadek** zdarzył się tej nocy w tutejszym gmachu Skarbkowskim. Stanisław Prędki, sekretarz przy c. k. Dyrekcyi krajowej skarbu i naczelnik tut. c. k. urzędu wymiaru należytości, wyskoczył dzisiejszej nocy o godz. pół do 11tej przez okno ze swego bióra kancelaryjnego na drugiem piętrze w gmachu teatralnym i rozstrzaskał sobie głowę na trotuarze od strony placu krakowskiego. Powodem do samobójstwa była, jak nieboszczyk sam wyznał w liście pozostawionym na biurze swojem, a pisanym do jednego z przyjaciół ciągła słabość objawiająca się gorączką i zniechę-

cenie do życia. Zmarły liczył lat około 46 i był bezżennym. Zwłoki zostały przeniesione do szpitalu.

* **Konfiskata.** Lwowska c. k. prokuratorya państwa skonfiskowała wczoraj cały nakład wydanej z drukarni instytutu Stauropigiańskiego odezwy: *Do wyborców wiejskich gromad na Bukowinie.*

= **Dziennik Polski,** jeżeli powtarza z *Gazety Lwowskiej* dosłownie artykuły, nie podając źródła, nie powinienby przynajmniej przekręcać lub zmieniać znaku autorskiego. Artykuł o *Asfaltowaniu ulic lwowskich* przedrukowany przez *Dziennik Polski* z pozawczorajszego numeru *Gazety Lwowskiej* miał być podpisany cyfrą (L) a nie (L... i).

* **Hr. Cetnerowi** w zabudowaniu teatralnem skradziono wczoraj po południu z niezamkniętego pomieszkania futro bobrowe pokryte szaraczkowem suknem i 1 parę lakierowanych a 1 parę zwykłych bucików.

* **Przejechane dziecię.** Hersz Entenberger, handlujący nabiałem, jadąc wczoraj przed południem nieostrożnie ulicą Żółkiewską przejechał 3 letnią córeczkę wyrobnicy Maryi Kalitowskiej. Dziecię przypadkowo cieleśnie nieuszkodzone zachorowało mocno z przestrachu. Przeciw woźnicy wytoczono śledztwo karne.

= **W Zbarażu** otwartą została z d. 9 października c. k. stacya telegraficzna z ograniczoną służbą dzienną

*** **Kronika pożarowa.** W starostwie Brzeskiem, zaszły we wrześniu następujące wypadki pożarów: w Słotwinie zgorzał dom mieszkalny z zabudowaniami gospodarskiemi; niezabezpieczona szkoda wynosi 373 złr.; w Jadownikach zgorzało 11 domów z zabudowaniami gospodarskiemi i zapasami zboża; częściowo (300 złr.) zabezpieczona szkoda wynosi 7675 złr.; w Bieśniku zgorzała, prawdopodobnie w skutek podpalenia, stodoła z zapasami zboża; niezabezpieczona szkoda wynosi 240 złr.; w Zakliczynie zgorzała przez nieostrożność stodoła z zapasami zboża; częściowo (475 złr.) zabezpieczona szkoda wynosi 700 złr. — W starostwie Grybowskiem, zaszły we wrześniu następujące wypadki pożarów: w Wyskitny zgorzał z niewiadomej przyczyny dom z zabudowaniami gospodarskiemi; zrządzoną szkodę obliczono na 500 złr; w Jankowy zgorzała prawdopodobnie w skutek podpalenia stodoła z zapasami zboża; zabezpieczona szkoda wynosi 4000 złr. — W starostwie Jarosławskiem, zaszły w tym samym czasie następujące pożary: w Radymnie zgorzała trafika tytoniu z zapasami cygar i tytoniu; niezabezpieczona szkoda wynosi 580 złr.; w Chotyńcu zgorzała stodoła z zapasami zboża; niezabezpieczona szkoda wynosi 305 złr.; w Czudowicach zgorzała karczma dworska, zabezpieczona. — W starostwie Birczańskiem, zgorzał w Dobromilu dnia 2. września dom mieszkalny z zabudowaniami gospodarskiemi; pożar powstał prawdopodobnie w skutek podpalenia; szkoda wynosi 894 złr.; w Leszczawie górnej wybuchł w cerkwi pożar i uszkodził niektóre ruchomości. Niezabezpieczona szkoda wynosi 300 złr. w. a.

— **Wiedeński „ballon captiv“,** króry tyle doznał niepowodzeń, znalazł przecie nowych i to amerykańskich przedsiębiorców. Przybył do Wiednia amerykański aëronauta Wells i zamierza bądź co bądź zrobić próbę z nieszczęśliwym balonem. Ale p. Wells bierze się czysto po amerykańsku do dzieła i zamyśla balonem puścić się z Wiednia do Ameryki przez — Chiny! Kilku Amerykanów bawiących w Wiedniu i pewien redaktor z zachodu chcą mu towarzyszyć w tej wyprawie. Dotychczas niczego nie brak panu Wells do wykonania znakomitego planu tylko pieniędzy.

— **Na angielskich drogach żelaznych** podług pewnego dziennika londyńskiego, w r. 1872 straciło życie lub poniosło szwank skutkiem wypadków na 14 głównych liniach tylko około 500 osób, nie wliczając w tę liczbę samobójców. Większa część tych ofiar uległa wypadkowi z własnej nieostrożności, 293 wypadków zaś zarządy kolejowe przyjmują na swe sumienie. Na wszystkich liniach angielskich (z Indyami zapewne) w ogóle naliczono w r. 1872 zabitych 1145 a 3038 okaleczałych. Statystyka ostatnich lat stwierdza więc, że niebezpieczeństwo jazdy na owych kolejach coraz się wzmaga zamiast się zmniejszać.

— **Olbrzymie kartofle.** Pewien gospodarz z Szlązka przesłał redakcyi „*Schles. Ztg.*“ cztery kartofle ważące razem 7 funtów i 11 łutów, a z osobna po $1\frac{1}{2}$ do $2\frac{1}{2}$ funt., długie zaś 11 cali. Do przesyłki dołączył następujące objaśnienie: Kartofle podobne i tejże samej wielkości nie są wcale osobliwością. Sprowadzono je podobno z Ameryki przed niewielu laty, lecz w tym roku dopiero zasadziłem je na znaczniejszej przestrzeni (150 morgów) w glebie wprawdzie bardzo urodzajnej, ale nie na świeżym pognoju lecz po pszenicy. Jaki będzie zbiór, przewidzieć się nie da, jednakowoż jest nadzieja nader pomyślnego rezultatu. Kartofle te zawierają 17—21% krochmalu.

— **Żywcem pochowany.** Cudownym istotnie sposobem uszedł najokropniejszego niebezpieczeństwa pewien młody człowiek w Kent, w Anglii nazwiskiem Glassup. Wpadł on był zbierając orzechy do studni, której otwór z powodu iż nie była ukończoną, obrośniętą była zielskiem. Niczem jednak były cierpienia nieszczęśliwego z odniesionych przytem potłuczeń chociaż wpadł z wysokości 40 stóp; straszliwe położenie na dnie tej opustoszałej studni stokroć gorszem przejmowało go uczuciem. Wiedział, że w pobliżu nikt nie mieszka, że nikogo nie masz ktoby wołanie jego o pomoc usłyszał, pomimo to, ze wszystkich sił krzyczał w nadziei, że głos jego zwabi tam przynajmniej jakiego myśliwego. Zmęczył się jednak wkrótce do tego stopnia, że krzyczeć nie mógł miał zatem sposobność rozpatrzenia się w swem położeniu, bliższego poznania towarzyszy swych w studni, szczurów i mnóstwo myszy polnych. Dzień przeminął a pomoc nie nadchodziła, drugiego dnia głód już dokuczać począł straszliwie, nie pozostawało zatem nieszczęśliwemu, jak zjeść parę myszy. Już obłąkanym prawie głosem, trzeciego dnia w południe, zdołał dopiero zwrócić uwagę jakiegoś myśliwego, który przy pomocy kilku przywołanych ludzi wydobył biedaka ze studni. Pomoc lekarska usunęła na zawsze wszelkie niebezpieczeństwo, jakie po irytacyi takiej zagrażać mogło jego życiu.

Notatki literacko - artystyczne.

(*aa*) **Opera.** Występ ostatni pana Manuela Carrion w wczorajszym *Balu maskowym* był prawdziwie świetnym, i utwierdził nas w przekonaniu, że mieliśmy u siebie w gościnie artystę pierwszorzędnego. Jeżeli pierwszych kilka występów p. C. nie mogło dać wyobrażenia o całej sile i piękności jego głosu, to jak się pokazuje, przypisać to należy chrypce z którą artysta zawitał w nasze mury. Dopiero w kilku ostatnich debiutach mógł p. C. śpiewać bez tej przeszkody i przekonał nas, że z dawnych świetnych czasów pozostała mu nietylko znakomita szkoła i rutyna ale że i głos jego, acz brak mu świeżości, jest zawsze jeszcze w stanie wywołać niepospolite wrażenie.

Żegnając tedy artystę słowami szczerej wdzięczności za przyjemność jaką nam sprawił swym przyjazdem, nie możemy pomyśleć bez przykrości, że obecnie, po wyjeździe p. C. opera nasza znów zostaje bez pierwszego tenora, bo siły tenorowe jakie posiadamy, wystarczą zaledwie na zapełnienie partyj drugorzędnych Czy nie zechciałaby dyrekcya, nim się jej powiedzie pozyskać dla naszej opery stałego śpiewaka, zaangażować na gościnne występy kogoś coby jak p. Carion przez czas jakiś brak ten mógł zapełnić.

W tej wzmiance o wczorajszem przedstawieniu nie godzi się pominąć milczeniem panny Bogusławskiej, której mezzo-sopran rokuje świetną przyszłość. Usterki w grze, rażące dziś jeszcze, z czasem niezawodnie usunąć się dadzą. Pp. Krämer, Wajcówna i Köhler zbierali także oklaski.

RADA MIASTA LWOWA.

(*M*) Po odczytaniu i przyjęciu protokołu ostatniego posiedzenia, udzielono pp. Walichiewiczowi, Gubrynowiczowi, Czemeryńskiemu i Momockiemu urlopy kilkutygodniowe.

Sekcya III. postawiła naglący wniosek, ażeby most nad Pełtwią naprzeciw Towarzystwa kredytowego rozebrany obecnie dla naprawy, nie stawiać w tym miejscu, lecz w prost ulicy Sykstuskiej. Wniosek ten bez dyskusyi przyjęto, poczem przystąpiono do porządku dziennego, a mianowicie do sprawy zaprowadzenia koleji konnej we Lwowie.

Referentem był pan Wierzbicki. Krótką przemową polecił projekt warunków koncessyi do przyjęcia.

Z pominięciem dyskusyi ogólnej w której nikt głosu nie zabierał, przystąpiono do dyskusyi specyalnej, postanowiwszy wprzód odczytać paragraf za paragrafem, w brew wnioskowi pp. Piątkowskiego i Starkla, którzy chcieli sprawozdawcę uwolnić od czytania i dyskutować nad temi tylko paragrafami, które dadzą powód do wniosków i poprawek.

§. 1. stanowiący, iż gmina miasta Lwowa udziela przedsiębiorstwu na przeciąg lat czterdziestu wyłączne prawo budowania własnym kosztem i użytkowania konnej koleji na ulicach i placach miasta Lwowa według planów przedłożyć się mających — przyjęto bez dyskusyi.

§. 2. ustanawia pierwszą budować się mającą linję, mającą połączyć dworce koleji Karola Ludwika i koleji Brodzkiej z dzielnicą śródmieścia. W miarę, jak tego zajdzie potrzeba (co ocenia gmina) przedsiębiorstwo zobowiązuje się wybudować inne linie. Gdyby przedsiębiorstwo w takim razie nie chciało budować, służy gminie prawo po dwóch latach oddać budowę innemu przedsiębiorstwu.

Przy tym paragrafie nadmienił p. Dobrzański, że zastrzeżone miastu prawo oddania przedsiębiorstwa komu innemu jest iluzorycznem. Linie z dworców do miasta są bowiem najlepsze, te linie przedsiębiorstwo chętnie wybuduje; wybudowanie dalszych linij będzie zależeć od tego, czy je przedsiębiorstwo uzna za korzystne lub nie. W pierwszym razie wybuduje takowe niezawodnie samo, w drugim razie pewnie nie znajdzie się przedsiębiorstwo inne, któreby chciało te linje niekorzystne budować, nie mając przytem innych linij korzystniejszych. Wnosi tedy mowca, aby oprócz wymienionych w §. 2. linij ustanowić zaraz z początku także linję w koło śródmieścia, ulicą Karola Ludwika, przez plac Marjacki, Bernardyński, ulicą Czarneckiego z odnogą ku kręconym słupom, — a raczej ażeby §. 2. odesłać do komisyi dla opracowania go w tym duchu.

P. Madejski radby, aby i te linje można pozaprowadzać, ale w interesie przyjścia przedsiębiorstwa do skutku nie radzi stawiać mu zanadto ciężkie warunki.

P. Szwedzicki przypomina, iż przed kilku laty traktowano w tym względzie z pp. Ziffrem i Kolischerem, te układy rozbiły się z powodu wyjazdu p. Ziffra do Wiednia, ale plany przezeń wypracowane pozostały i mogą służyć za podstawę ustanowienia warunków.

P. Dobrzański w odpowiedzi p. Madejskiemu nadmienia, że warunki te dadzą się jeszcze zmienić, gdyby przedsiębiorstwo na nie przystać nie zechciało, ale można mu to zaproponować.

Po przemówieniu p. sprawozdawcy, który w duchu p. Madejskiego przemawia i nadmienia, że materyał wspomniany przez p. Szwedzickiego użyty został — przyjęto wniosek komissyi, odrzucono zaś wniosek p. Dobrzańskiego.

Dalsze paragrafy aż do szóstego włącznie przyjęto bez dyskusyi. Wkładają one na przedsiębiorstwo obowiązek w przeciągu 3 miesięcy od podpisania kontraktu przedłożyć szczegółowe plany, a w sześciu miesiącach od zatwierdzenia planów kolej na użytek publiczny oddać.

Przy §. 7. uwalniającym przedsiębiorstwo od dodatków gminnych wnosi p. Prugar, aby §. ten pominąć. Jest to bowiem towarzystwo akcyjne i nie mamy obowiązku pozbawiać się dla niego źródła dochodu.

Przyjęto wszakże §. ten według wniosku komissyi.

§. 8. i 9. dotyczące wadyum 15.000 zł. i ubezpieczenia dopełnienia warunków ze strony przedsiębiorstwa przyjęto bez dyskusyi.

§. 10. stanowiący iż w razie, gdyby ruch na której linji przez 3 miesiące był przerwany, wolno gminie przyjąć linję na własny zarząd, lub oddać ją innemu przedsiębiorcy, radzi p. Dobrzański odesłać do komissyi dla lepszego ułożenia. Jeżeliby bowiem linja która nieszczególnie się rentowała to przedsiębiorstwu łatwo obejść ten paragraf tym sposobem, iż w ciągu trzech miesięcy raz po tej linji się przejedzie, aby zapobiedz odebraniu linji, a zresztą zupełnie ją zaniedba.

Wniosku tego również nie uwzględniono.

Wszystkie inne §fy których jest 26, przyjęto również według wniosku komissyi.

Najważniejsze postanowienia są następujące:

Po upływie koncesyi winno przedsiębiorstwo albo uprzątnąć szlaki i doprowadzić drogi do pierwotnego stanu, albo oddać takowe gminie, która przyjmie je na podstawie oszacowania przez rzeczoznawców. Przedsiębiorstwo bierze na swój wyłączny koszt konserwacyę dróg pod kolej zajętych w szerokości 8 stóp, obejmuje czyszczenie takowych z błota, śniegu lub kurzu itp.

Szerokość ulic, przez które jeden szlak ma być prowadzony ustanawia się na 4 sążnie wiedeńskie, w świetle od krawędzi do krawędzi chodników, gdzie zaś dwa szlaki prowadzone być mają szerokość ulicy 6 sążni wynosić powinna.

Zmiany profilów lub poziomu ulic uskutecznią przedsiębiorstwa własnym kosztem. Roboty gminne około kanałów lub wodociągów, winno przedsiębiorstwo dopuszczać i nie może sobie rościć prawa do wynagrodzenia strat z powodu przerwy komunikacyi. Gmina wszakże ma roboty te z największym pospiechem uskuteczniać.

Mosty potrzebne przedsiębiorstwo stawi lub rozszerza własnym kosztem; gdyby w razie stawienia nowych mostów, takowe służyły zarazem dla użytku publicznego, gmina przystąpi do części kosztów.

Maksymalna taryfa przewozu osób lub towarów ustanowioną będzie za wspólnem porozumieniem na 5 lat, poczem co 5 lat ma nastąpić rewizja. Dla transportów na rzecz gminy ustanowionym będzie stosowny opust.

Nieporozumienia między gminą a przedsiębiorstwem rozstrzyga sąd polubowny, którego wyroki są nieodwołalne i wykluczają wszelką drogę sądową.

Koniec posiedzenia o godzinie 9. wieczór.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Żytomierz 6. października.

(*Q*) Koresp. *Gaz. Lwow.*) Olbrzymi ruch handlowy ztąd głównie do Odessy ciągle trwa i ceny zboża ustalone. Mianowicie pszenica utrzymuje się na wysokości 22—24 rubli za kilo (t. j. 4—$4\frac{1}{4}$ korcy austryackich) na miejscu produkcyi. W Chocimskim cena pszenicy nie ciążąc ku Odessie nieco jest niższą. Można większe partye dostać po 20—22 rubli za kilo, w mniejszych partyach i gotowa do obioru nieco droższa. Z Żytomierza wysyłają znaczne transporta ku Odessie jakoteż na Brześć. Pszenicy gotowej bardzo mało; zakupiono w ostatnich czasach kilka znaczniejszych partyj dobrej pszenicy do Galicyi po 95—105 kopijek za pud w Proskirowie. Oczekują przybycia wielu kupców z Galicyi i Niemiec na jarmark w Wielkim Ostrowiu, który się dnia 12. b. m. rozpoczyna; na targu tym zawierają corocznie kupcy zagraniczni znaczne bardzo umowy, gdyż dowozy dochodzą często do niezmiernej wielkości. W Berdyczowie i okolicy pszenicy bardzo mało, płacono na stacyach Koziatyn, Berdyczów, Olszanka pud od 93 do 102 kopijek. Żyto z dostawą do powyższych stacyi 60—65 kop. pud. Jęczmień średnio $52\frac{1}{2}$ kop. Rzepaku zimowego prawie niema, za piękny letni proponują 90 kop. pud. — Owies po złp. 9 gr. 10—1.50 kop.

Ponad Dniestrem i w okolicy Mohilewa płacono za pszenicę 92—98 kop. za pud, za żyto płacono u producentów pud żyta po 65 kop. Coraz dalej ku Kijowu i po kijowsko-kurskiej linii drogi żelaznej było niedawno żyto po kop. 40-43 dziś z powodu kolosalnych żądań dochodzi już do 50 kop. za pud. W Proskirowie zakupiono w ubiegłych 10. dniach wiele zboża, transportując takowe przeważnie do Odessy, gdyż tam ceny stosunkowo wyższe. W Odessie płaci się pszenica średnio rs. 14, czetwert czyli pud rs. 1.40. Omłót zboża z powodu rzęsistych deszczów postępuje dość powoli, w ostatnich jednak dniach mamy znowu piękną pogodę i w razie dłuższego potrwania tejże, spodziewać się należy większych dowozów, mianowicie pszenicy, która dotąd bardzo mało pojawia się na targach. Zbiór kukurudzy wypadł w naszych stronach wcale niepomyślnie, a z powodu nieurodzaju ziemniaków, mówią tu dość głośno o zamknięciu granicy dla obu tych produktów.

OSTATNIA POCZTA.

Za przykładem Wiednia już kilka innych miast monarchii austryackiej przygotowuje się do uczczenia 25letniej rocznicy wstąpienia na tron Najjaśniejszego Pana. W Pradze podniesło ten projekt niemieckie kasyno, w Bernie i Opawie rada gminna oświadczyła się za uroczystym obchodem.

Posener Zeitung zaprzecza wiadomości o złożeniu z urzędu ks. arcybiskupa Ledóchowskiego, który według prywatnej depeszy *N. f. Presse* miał zachorować na tyfus.

Wprocesie marszałka Bazaine wywołały wielką senzacyę w auditoryum i gronie sędziów wywody oskarzyciela o tajemniczej missyi Regniera, wskutek której jenerał Bourbaki opuścił Metz w czasie oblężenia i udał się do cesarzowej Eugenii.

Garibaldi miał przybyć do Paryża.

Szach perski powołał napowrót dymisyonowanego wezyra na utraconą posadę i skazał na wygnanie trzech jego przeciwników.

Dzienniki węgierskie ciągle zajmują się niebezpiecznemi agitacyami na Pograniczu wojskowem, o których piszemy dziś w właściwem miejscu. Kilka poważnych dzienników żąda, ażeby rząd ostro wystąpił przeciw Miletitzowi i jego stronnikom. *P. Naplo* żąda przedewszystkiem szybkiego i dokładnego załatwienia serbskiej kwestyi kościelnej, która jest głównem źródłem złego.

Sztab jeneralny niemiecki wysyła swoich sprawozdawców do Trianon na proces Bazainea.

Telegram Gazety Lwowskiej.

Wiedeń, 9. października. Arcyksiężna Marya Teresa przyjmować będzie pojutrze ciało dyplomatyczne. Cesarz niemiecki przybędzie do Wiednia d. **17.** b. m. i zabawi cztery dni.

Zagrzeb, 9. października *Dziennik urzędowy* donosi, że konsorcyum dzierzawiące lasy graniczne, wypowiedziało rządowi kontrakt.

Paryż, 9. pazdz. Posiedzenie komissyi nieustającej nie było ważne. Na interpelacyę lewicy w sprawie repressyi przeciw dziennikom odpowiedział Broglie, że rząd wykonywa swoje prawo i wytłumaczy się z tego przed Zgromadzeniem. Dzisiejsza rozprawa w procesie Bazaina odbyła się bez ważniejszych epizodów.

Rzym, 9. paźdz. Półurzędownie zaprzeczają stanowczo wiadomości paryzkiego *Monitora,* jako rząd włoski wystosował okólnik objaśniający podróż króla do Berlina.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 9. Października

Hotel Żorża:

Pp. Hr. Mier H., z Buska. — br. Stahel K., z Krymu. — Stupnicki K., z Buczacza. — Lityński M., z Holihradu. — Mayzel K., Krakowa. —

Hotel Langa:

Pp. Fränkl W., z Przemyśla. — Basler J., z Czerniowiec.

Hotel Angielski:

Pp. Doboszyński J., z Dobromila. — Towarnicki J., z Jaworowa. — Janocha A. K., z Obertyna. Krasicki K.. z Jaworowa. — Łukasiewicz G., z Chocimierza. — Pawłowski K., z Hulcza. — Rylski W. z Uhrynowa. — Wasilewski T., z Sienkowa.

Odjechali ze Lwowa.

Dnia 9. Października

Pp. Reindl A., do Wolicy. — Dr. Weiss M., do Czerniowiec. — Morawiecki M., do Złoczowa. Giżycki W. na Podole. — Hulińska A. do Mycowa. Krajewski A., do Dubia. — Rapsztyński D., do Rosyi. — Sobański B., do Rossyi. — Suchodolski K. do Sosnowa. — Zaklika Z., do Łopuszki.

Spostrzeżenia meteorologiczne
z dnia 10. Października 1873.

Barometr 735·28 mm. Psychometr suchy 12·63° C. Psychometr wilgotny 12.13° C. Prężność pary 10·17 mm. Wilgoć 94. Zachmurzenie 2.) Wiatr S3. Ozon. 5. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin — Uwaga —

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa o 5. g. 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 3. g. 58. m. rano, 3. g. 45. m. po południu i 11. g. 8. m. w nocy; — z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m. rano, 4. g. 3. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy.

Odchodzą: do Krakowa 5. g. 5. m. rano 5. g. 5. m. wieczór i 11, g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 17. m. rano, 12. g. 15 n. w południe i 11. g. w nocy; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. g. w połud., 10 g. w nocy i 6. g. 7. m. rano.

Z Podzamcza odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12 g. 20. m. w południe.

Ruch dyliżansów pocztowych.

Odchodzi ze Lwowa	do Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	codziennie o godz.	1		po południu
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	12	minut 30	po połud.
	„ Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„ „	12	„ —	w nocy
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	8	„ 45	wieczór
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	7	„ —	
	„ Sokala	(pakunkowa)	„ „	11	„ 30	w nocy.
Przychodzi do Lwowa	z Sokala	(pakunkowa)	codziennie o godz.	2	minut 10	po połud.
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	5	„ 15	z rana
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	6	„ 10	„
	„ Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„ „	2	„ 10	po północy
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	2	„ —	po połud.
	„ Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	„ „	1	„ 20	„

Uwaga: Poczta pasażerska (*Mallepost*) przyjmuje 3 osoby, pakunkowa tylko jedną osobę

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

z 9. października 1873.

Oprócz kupona bież.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	215	—	217	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	137	—	139	50
Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata	220	—	230	—
Papierni czerlańsk. po zł. w. a.	—	—	—	—
Gal. banku krajowego	—	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. gal. 5-prc. w. a.	77	20	77	70
„ „ „ 4-prc. w. a.	71	—	71	50
Banku hipoteczn. gal.	83	50	84	25
Gal. zakładu kred. włościańskiego	92	—	93	50
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	74	75	75	50
4. Losy.				
Miasta Krakowa	22	—	24	—
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	30	5	36
„ cesarski	5	36	5	46
Napoleond'or	9	—	9	10
Pół imperyał rossyjski	9	12	9	30
Rubel rossyjski srebrny	1	68	1	76
„ „ papierowy	1	52	1	53
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	69	1	70
Srebro	108	50	109	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 6. października 1873. (Za 100 zł.)

	płacą	żądają
1. Dług Państwa		
Jednolity dług państwa w srebrze	69 75	69.85
„ „ w banku	73.50	73.70
Losy z r. 1839 całe	278.—	282.—
„ „ 1839 piąta część	248.—	252.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	93.50	94.50
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	101,25	101.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	107.25	107.75
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	134.75	135.—
Renty Como po 12 lir. austr.	24.—	25.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	92.—	93.—
Bukowiny	74.—	74.50
Galicyi	74.50	75.—
Niższej Austryi	93.—	94.—
Siedmiogrodu	7[illegible].—	73.50
Węgier	75.—	75.75
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	165.50	166.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	222.50	223.—
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	945.—	955.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. tow. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	963.—	965.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	526.—	528.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	219.—	219.50
Pół. kolej po 1000 zł. w. a.	2040.—	2045.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	216.50	217.50
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	138 50	139.50
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	340.—	341.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	162.—	162.50
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. tow. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	100.—	100.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	95.50	96.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	94.50	95.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	100.—	100.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	70.50	71.50
„ „ „ po 5 prc.	77.50	78.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	83.—	83.50
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	92.—	92.50
Bank. narod. po 5 prc.	91.—	91.15
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	80.25	80.75
„ „ „ (rente) po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	90.—	92.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	87.75	88.25
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	97.50	99.—
„ „ „ „ III. „	—.—	—.—
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	80.50	81.50
Kol. nadniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	40.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	80.—
Kol. lwow.-czern.-jas. VI. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	78.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	166.50	167.50
Clarego po 40 zł. m. k.	31.50	32.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	92.50	93.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.—	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w, a.	23.50	24.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	23.—	23.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	12.50	13.—
Salma po 40 zł. m. k.	34.—	35.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	23.50	24.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	18.—	20.—
Poż, Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.—	57.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	24.50	25.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	22.50	23.—
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	93.60	93.70
Augsburg za 100 zł. w p. n.	95.50	95.70
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	95.65	95.80
Hamburg za 100 M. B.	55.70	55.80
Londyn za 10 ft. szt.	112.—	113.15
Paryż za 100 fr.	44.40	44.50
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	5.42	5.43
„ peł. wagi	5.43	5.44
Korona	—.—	—.—
20frankówka	9.04	9.05
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	107.25	107.50

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 9. października.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	—
„ „ „ w srebrze	73	15
Losy z 1860 roku	101	—
Akcye banku wiedeńskiego	955	—
„ „ kredytowego	220	—
Londyn 10 funtów szterlingów	112	75
Srebro	107	50
Napoleond'or	9	04
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(2892 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 2752. C. k. Sąd powiatowy w Boryni podaje do wiadomości powszechnej, że na rzecz Dyrekcyi c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, celem ściągnienia przymusowego na rzecz tejże Dyrekcyi od dłużników Jana i Lesia Momochod sumy 200 złr. w. a. z odsetkami 12% od 12. Czerwca 1871 i dalszemi odsetkami i przynależytościami — przeprowadzi publiczną przymusową sprzedaż realności gruntowej pod L. sp. 26 w Hnyle położonej, tymże dłużnikom własnej z wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole opisania zastawnego z 22. Sierpnia 1870. wyszczególnionemi gruntami i przynależytościami w trzech terminach, a to, 17. Października, 18. Listopada i 5. Grudnia 1873., każdą razą o godzinie 10. z rana, pod następującemi głównemi warunkami:

1. Za cenę wywołania ustanawia się suma 400 złr. w. a.

2. Każdy chęć kupienia mający winien jest przed licytacyą złożyć do rąk komisyi licytacyjnej, jako zakład 10% sumy wywołania, to jest kwotę 40 złr. w. a. w gotówce, w obligacyach Państwa, w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami nie zapadłemi, a to według kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej“ ogłoszonego.

3. Realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania, jednakże nie niżej jak za 300 złr. w. a. sprzedaną będzie.

4. Nabywca obowiązany jest połowę ceny kupna wliczając w nią zakład 40 złr. a. w. złożyć po ukończonej licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej, drugą zaś połowę po prawomocności aktu licytacyjnego, poczem mu dekret własności wydany, i ciężary gruntowe na cenę kupna przeniesione i nabywca za zgłoszeniem się w fizyczne posiadanie tej nabytej realności wprowadzony będzie.

5. O przestrzeni gruntów i o stanie zabudowań wolno chęć kupienia mającym przekonać się na gruncie, gdyż realność ta przedaną zostanie ryczałtowo tak jak ją dłużnik posiada i posiadać ma prawo.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze tutejszego Sądu.

Z c. k. Sądu powiatowego

Borynia 27. Czerwca 1873

(2893 3—3) **Obwieszczenie.**

Nro. 2883. C. k. Sąd powiatowy w Boryni podaje do wiadomości powszechnej, że na rzecz Dyrekcyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, celem ściągnienia przymusowego na rzecz tejże Dyrekcyi od dłużnika Kościa Krupa sumy 200 złr. w. a. z odsetkami 12% od 14. Czerwca 1871. i dalszemi odsetkami i przynależytościami, przeprowadzi publiczną przymusową sprzedaż realności gruntowej pod l. spisu 34. w Hnyle położonej, temuż dłużnikowi własnej, z wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole opisania zastawnego z 18. Października 1870. wyszczególnionemi gruntami i przynależytościami w trzech terminach t. j. 28. Października, 24. Listopada i 11. Grudnia 1873., każdą razą o godzinie 10. rano, pod następującemi głównemi warunkami:

1. Za cenę wywołania ustanawia się sumę 500 złr. w. a.

2. Każdy chęć kupienia mający winien jest złożyć przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10% sumy wywołania, to jest kwotę 50 złr. w a. w gotówce, w obligacyach Państwa, w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami nie zapadłemi, a to według kursu w ostatniej gazecie Lwowskiej ogłoszonego.

3. Realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania, jednakże nie niżej jak za 350 złr. w. a. sprzedaną będzie.

4. Nabywca obowiązany jest połowę ceny kupna wliczając w nią zakład 50 złr. w. a. złożyć natychmiast po ukończonej licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej, drugą zaś połowę po prawomocności aktu licytacyjnego, poczem mu dekret własności wydany, ciężary gruntowe na cenę kupna przeniesione i nabywca za zgłoszeniem się w fizyczne posiadanie tej nabytej realności wprowadzony będzie.

5. Od dnia objęcia fizycznego posiadania obowiązany jest nabywca ponosić wszystkie podatki i inne ciężary publiczne, również ma nabywca należytość przenośną z własnych funduszów uiścić.

6. O przestrzeni gruntów i o stanie zabudowań wolno chęć kupienia mającym przekonać się na gruncie, gdyż realność ta przedaną zostanie ryczałtowo tak, jak ją dłużnik posiada i posiadać ma prawo.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze tutejszego Sądu.

Borynia 30. Lipca 1873.

(2894 3—3) **Obwieszczenie.**

Nro. 2751. C. k. Sąd powiatowy w Boryni podaje do wiadomości powszechnej, że na rzecz Dyrekcyi c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, celem ściągnienia przymusowego na rzecz tejże Dyrekcyi od dłużnika Romana Gemy sumy 150 złr. w. a. z odsetkami 12% od 4. Czerwca 1871. i dalszemi odsetkami i przynależytościami, przeprowadzi publiczną przymusową sprzedaż realności gruntowej pod l. spis. 43. w Tureczkach niżnych położonej temuż dłużnikowi własnej i ze wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole opisania zastawnego z 2. Sierpnia 1870. wyszczególnionemi gruntami i przynależytościami w trzech terminach t. j. 17. Października, 17. Listopada i 4. Grudnia 1873. każdą razą o godzinie 10. rano, pod następującemi głównemi warunkami:

1. Za cenę wywołania ustanawia się sumę 300 złr. w a.

2. Każdy chęć kupienia mający winien jest złożyć przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10% sumy wywołania t. j. kwotę 30 złr. w. a. w gotówce, w obligacyach Państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami niezapadłemi a to według kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej“ ogłoszonego.

3. Realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej niej zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania, jednakże nie niżej jak za 200 złr. w. a. sprzedaną będzie.

4. Nabywca obowiązany jest połowę ceny kupna wliczając w nią zakład 30 złr. w. a. złożyć natychmiast po ukończonoj licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej, drugą zaś połowę po prawomocności aktu licytacyjnego, poczem mu dekret własności wydany, ciężary gruntowe na cenę kupna przeniesione i nabywca za zgłoszeniem się w fizyczne posiadanie tej nabytej realności wprowadzonym zostanie.

5. O przestrzeni gruntów i o stanie zabudowań wolno chęć kupienia mającym przekonać się na gruncie, gdyż realność ta przedaną zostanie ryczałtowo tak jak ją dłużnik posiada i posiadać ma prawo.

6. Gdy nabywca któremukolwiek z powyższych warunków zadość nie uczynił, w takim razie rozpisaną zostanie na jego koszt i niebezpieczeństwo nowa licytacya z jednym terminem, na którym realność ta za jakąkolwiek cenę przedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze tutejszego Sądu.

C. k. Sąd powiatowy

Borynia dnia 29. Czerwca 1873.

(2895 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 2749. C. k. Sąd powiatowy w Boryni podaje do wiadomości powszechnej że na rzecz Dyrekcyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, celem ściągnienia przymusowego na rzecz tejże Dyrekcyi od dłużnika Wasyla Mandziak vel Menczyk sumy 100 złr. w. a. z odsetkami 12% od 4 czerwca 1871 i dalszemi odsetkami przynależytościami, przeprowadzi publiczną przymusową sprzedaż realności gruntowej pod l. spis. 26 w Tureczkach niżnych położonej, temuż dłużnikowi własnej, z wszystkiemi do tej realności należącemi w protokóle opisania zastawnego z 18. października 1870 wyszczególnionemi gruntami i przynależytościami w trzech terminach t j 20. października 19. listopada i 8. grudnia 1873 każdą razą o godzinie 10. rano pod następującemi warunkami.

1. Za cenę wywołania ustanawia się sumę 300 złr. w. a.

2. Każdy chęć kupienia mający winien jest złożyć przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10% sumy wywołania, to jest kwotę 30 złr. w. a. w gotówce w obligacyach Państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami niezapadłemi a to według kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej“ ogłoszonego.

3. Realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania, jednakże nie niżej jak za 300 złr. w. a. sprzedaną zostanie.

4. Nabywca obowiązany jest połowę ceny kupna wliczając w nią zakład 30 zł. a. w. złożyć natychmiast po ukończonej licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej, drugą zaś połowę po prawomocności aktu licytacyjnego, poczem mu dekret własności wydany, ciężary gruntowe na cenę kupna przeniesione i nabywca za zgłoszeniem się w fizyczne posiadanie nabytej realności wprowadzony będzie.

5. O przestrzeni gruntów i o stanie zabudowań wolno chęć kupienia mającym przekonać się na gruncie gdyż realność ta przedaną zostanie ryczałtowo tak jak ją dłużnik posiada i posiadać ma prawo.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze tutejszego Sądu.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Borynia 29. Czerwca 1873.

(2768 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 12.057. Samborski c. k. Sąd obwodowy jako instancya realna podaje do wiadomości, iż wskutek wezwania c. k. Sądu krajowego lwowskiego z dnia 25. Czerwca 1873 L. 35.773 na zaspokojenie sumy wekslowej 3800 złr. a. w. wraz z odsetkami po 6% od dnia 25. Marca 1864 kosztami sądowemi egzekucyjnemi już przyznanemi w kwotach 4 złr., 3 złr., 5 złr., 136 złr. 15 ct., 18 złr. 60 ct. i 31 złr. 35 ct. wreszcie w kwocie 15 złr. odbędzie się w dniach 13. Listopada i 17. Grudnia 1873 publiczna przymusowa sprzedaż dóbr Obłaźnicy wedle ks. tab. krajowej Dom. 459 p. 301 n. 33 on. p. 103 n. 37 on. p. 306 n 43 on. egzekwowanej sumie za hipotekę służących, przedtem pozwanego Hermana Soelib obecnie wedle dom. 202 p. 250 n. 20 haerd. Albrechta Soelieba własnych, na rzecz Karola Keslera jako tabularnie wykazanego pośredniego prawonabywcy Wandy Trzcińskiej. Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 38.127 złr. 80 ct. w. a. Każdy chęć kupienia mający winien złożyć wadyum w ilości 3800 złr. w gotówce lub w książeczkach kasy oszczędności, obligacyach funduszu indemnizacyjnego lub listach banku hipotecznego. Akt detaksacyi i warunki licytacyjne można w registraturze tegoż Sądu przejrzeć lub odpisać. O czem się wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, wszystkich zaś, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którymby po dniu 27. Lipca 1871 do Tabuli weszli przez kuratora adw. Dr. Budzynowskiego, którego zastępcą adw. Dr. Erlich, się zawiadamia.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Sambor dnia 19. Sierpnia 1873.

(2912 3—3) **Edykt.**

L. 3869. C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie ogłasza niniejszem, że małżonkowie Maxym Radzki i Tańka Radzka gospodarze z Hubinka uchwałą c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 9. sierpnia 1873 l. 46213 marnotrawcami zostali uznani, i tymże Iwana Chrystynę gospodarza z Hubinku jako kuratora ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Uhnów, dnia 23. września 1873.

(2953 2—3) **Licitations-Ankündigung.**

Z. 12225. Zur Verpachtung der Einhebung der allgemeinen Verzehrungssteuer nach den Tarifen des Gesetzes vom 17 August 1862 sammt 20% Zuschlage auf die Dauer des Solarjahres 1874 und bedingungsweise 1875 und 1876.

a) Von den Viehschlachtungen und der Fleischausschrotung und

b) Von dem Ausschanke des Weines, Wein- und Obstmostes in den im nachfolgenden Verzeichnisse angegebenen Pachtbezirken, wird hiemit die öffentliche Versteigerung ausgeschrieben.

Dieselbe wird bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Lemberg an den im Verzeichnisse angesetzten Tagen von 9 Uhr Früh bis 2 Uhr Nachmittags vorgenommen werden.

Der Ausrufspreis ist bei jedem Pachtbezirke angegeben. Es werden auch schriftliche Anbothe angenommen, welche mit dem 10% des Ausrufspreises betragenden Vadium versehen, gehörig versiegelt und längstens bis 1 Uhr Nachmittags, Tags vor der betreffenden Lizitation bei dem Vorstande dieser Finanz-Bezirks-Direction angebracht werden müssen.

Die übrigen Versteigerungs- und Pachtbedingnisse können bei dieser Finanz-Bezirks-Direction und bei den hierbezirkigen Finanz-Wache-Commissionen während den Amtsstunden eingesehen werden.

Post Nr.	Benennung des Pacht Objektes	Benennung des Pachtbezirkes	der Ausrufspreis für eine einjährige Pachtperiode Gulden ö. W.	Tag, Monat und Jahr der Lizitation jede bis längstens 1 Uhr Nachmittags
1	Verzehrungssteuer sammt 20% Zuschlage von der Viehschlachtung und der Fleischausschrotung nach der 3. Tarifs Klasse	Dawidów mit 7 Ortschaften	142	am 17. Oktober 1873.
2		Grzęda mit 9 "	131	17. " "
3		Neu Jaryczów 8 "	1431	17. " "
4		Szczerzec 27 "	1366	17. " "
5		Winniki mit 17 "	1170	17. " "
6		Gródek 47 "	6868	20. " "
7		Janów 23 "	1431	20. " "
8		Chodorów 31 "	1225	20. " "
9		Bóbrka 47 "	1738	20. " "
10		Mikołajów 13 "	1580	23. " "
11		Kulików 32 "	1700	23. " "
12		Żółkiew 47 "	4909	23. " "
13		Żurawno 40 "	2020	23. " "
14	Verzehr. Steuer sammt 20% Zuschlage vom Ausschanke des Weines, Wein- und Obstmostes	Szczerzec	70	17. " "
15		Mikołajów Żydaczower polit. Bez. mit 13 Ortschaften	45	23. " "
16		Rozdół	128	23. " "
17		Żurawno	70	23. " "

K. k. Finanz-Bezirks-Direction.

Lemberg, am 4. Oktober 1873.

(2914 2—3) **Edykt.**

Nr. 2639. C. k. Sąd powiatowy w Wadowicach podaje niniejszem do wiadomości, że w drodze egzekucyi prawomocnych nakazów zapłaty c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 11. kwietnia 1872. L. 6457 i 6458 celem zaspokojenia sum wekslowych p. Joanny Wolskiej w kwotach 56 złr. w. a. z pn i 115 złr. w. a. z pn. po prawomocnie przeprowadzonych dwóch pierwszych stopniach egzekucyi, egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod Nr. 333 now. 162 st. sub rep. 144 w Choczni położonej do dłużników Tomasza i Magdaleny Widlarzów należącej, ciała tabularnego nie stanowiącej, składającej się z domu, stodoły i 8¾ morgów gruntu, na 980 złr. oszacowanej, w trzech terminach a to: dnia 30. października 27. listopada i 22. grudnia 1873. zawsze o godz 10. z rana w Sądzie tutejszym odbytą zostanie i że realność ta aż przy trzecim terminie niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena wywołania jest kwota 980 złr. i licytant ma złożyć wadyum w kwocie 98 złr. jedną połowę ceny kupna ma złożyć do depozytu w 30. dniach po zatwierdzeniu aktu licytacyi, drugą połowę zaś w 30. dniach od prawomocności uchwały, porządek płatniczy stanowiącej. Resztę warunków, akt opisania i detaksacyi przejrzeć wolno w registraturze.

O czem się strony interesowane jakoto: p. Joannę Wolską, Tomasza i Magdalenę Widlarzów c. k. Urząd podatkowy w Wadowicach, galic. Zakład kredytowy włościański we Lwowie, a nareszcie wszystkich Sądowi niewiadomych wierzycieli, którzyby do tej realności prawo zastawu nabyli przez kuratora w osobie c. k. notaryusza p. Hałacińskiego dla nich ustanowionego i edyktu zawiadamia.

Wadowice dnia 12. września 1873.

(2915 2—3) **Edykt.**

Nro. 11145. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu, zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu nieznanych Falika Spritzera i Chaje Gittlę Spritzerową, że przeciw nim i Nachmanowi Hollender wnieśli Nathan Segel w dniu dzisiejszym do l. 11143 prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 złr. w a. z pn. któren jednoczesną uchwałą dozwolono.

Oraz ustanowił Sąd dla tych z miejsca pobytu nieznanych kuratora w osobie p. adwokata Dr. Mendrochowicza z zastępstwem p. adw. Dr. Łużeckiego w Przemyślu i pouczca tym pozwanym ażeby co do obrony swojej z kuratorem się porozumieli lub innego pełnomocnika Sądowi przedstawili, gdyż skutki opieszałości swej sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl dnia 19 Września 1873.

(2916 2—3) **Kundmachung.**

Z. 4823. Vom k. k. Bezirksgerichte Biala wird hiemit bekannt gemacht, daß zur Hereinbringung der dem M. Grosser wider Karl Gizicki gemäß kreisgerichtl. Zahlungsauflage dito Teschen 16. April 1872 Nr. 3009 zustehenden Wechselforderung pr. 300 fl. ö. W. die exekutive Feilbietung des gegnerischen ⅕ Antheils von der Realität CN. 232 a. 269 n zu Biala in zwei Terminen auf den 31. Oktober und den 1. Dezember 1873 jedesmal um 10 Uhr Vormit. unter nachstehenden Feilbiethungsbedingnissen hiergerichts vorgenommen werden wird:

1. Den Ausrufspreis bildet der Schätzwerth des ⅕ Theiles der obigen Realität CN. 232 alt, 269 neu in Biala im Betrage von 1461 fl. 4¾ unter welchem jene Realität an den beiden ersten Terminen nicht hintangegeben wird.

2. Diese Realität wird sammt Zugehör nach dem Grundbuche ohne Gewährleistung verkauft.

3. Jeder Lizitant hat vor der Feilbiethung ein Vadium von 10% des Ausrufspreises d. i. den Betrag pr 146 fl. 14 $^{30}/_{40}$ in Baarem, in Staatsschuldverschreibungen, in Pfandbriefen der galiz. ständischen Creditanstalt sammt Coupons u. z. die Werthpapiere nach dem aus den letzten Zeitungsblatte ersichtlichen Wienerkourse zu Händen der Lizitationskomission zu erlegen.

Das Vadium des Erstehers wird zurückbehalten, den übrigen Lizitanten aber gleich nach der Feilbiethung zurückgestellt werden und hat der Ersteher binnen 3 Monaten nach der Feilbietung den dritten Theil des Kaufschillings mit Einrechnung des baar erlegten Vadiums baar zu Gerichtshänden zu erlegen.

4. Der Schätzungsakt und Grundbuchsauszug dann die Feilbietungsbedingnisse können bei dem k. k. Bezirksgerichte Biala und der Ausweis der Grundentlastungsschuldigkeiten und Steuern beim k. k. Steueramte in Biala eingesehen werden.

Biala, den 27. Juli 1873.

(2918 2—3) **Obwieszczenie.**

Nro. 34766. Na mocy ustawy z dnia 19. Marca 1872. sprzedaje się skarbowy las brzozowy w gminie Kowałowe, państwa Jabłonów, pod nazwiskiem „Żorna“ i pod parc kat. l. 345 położony, w objętości 123 morg. 1172[illegible] wraz z drzewostanem, obecnie na tej przestrzeni się znajdującym, w drodze licytacyi za pomocą ofert pisemnych

Cena wywoławcza wynosi 8700 zł w. a.

Oferty pisemne, należycie ostemplowane i opieczętowane mają zawierać:

a) oznaczenie przedmiotu, do którego oferta się odnosi, jakoteż ofiarowaną cenę kupna w walucie austryackiej oznaczoną cyframi i literami;

b) oświadczenie oferenta, iż ten zna warunki licytacyjne i poddaje im się bezwarunkowo;

c) powinne być zaopatrzone w wadium w kwocie 870 zł. w. a; nakoniec

d) mają być podpisane imieniem i nazwiskiem oferenta i oznaczać miejsce pobytu tegoż.

Oferty podać należy w powiatowej dyrekcyi skarbowej w Kołomyi najdalej do 5. Listopada 1873. do godziny 6. po południu, i takowe będą otworzone dnia 6. Listopada 1873 o godzinie 9. przed południem.

Nabywca obowiązanym będzie, złożyć cenę kupna w przeciągu czterech tygodni, licząc od dnia doręczenia mu zawiadomienia o potwierdzeniu oferty za wrachowaniem złożonego w gotówce wadium.

Bliższe warunki przejrzeć można w c. k. powiatowej dyrekcyi w Kołomyi.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbowa.

Lwów dnia 26. Września 1873

(2920 2—3) **Obwieszczenie.**

Nro. 38027. C. k. Sąd krajowy we Lwowie, wzywa Wielebn. ks. prowincyała Michała Buczyńskiego a względnie jego spadkobierców z życia i miejsca pobytu niewiadomych, ażeby do dnia 31. Sierpnia r. 1874 zgłosili swe pretensye, z powodu zaprenotowanego Dom 12. pag. 537 n. 1 on. w stanie biernym realności pod L. 81¼ we Lwowie położonej, konwentu OO. Dominikanów własnej, na dniu 1. Lutego 1796., z rzeczonym konwentem z jednej, a z Michałem Buczyńskim z drugiej strony kontraktu trzechletniej dzierżawy dwóch pieców z dwoma piekarniami i spiżarniami i małym ogrodem do tego Sądu tem pewniej, ileże w razie przeciwnym prenotacya ta wykreśloną będzie.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 5. Lipca 1873.

(2921 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 14568. C. k. Sąd krajowy we Lwowie, uwiadamia niniejszem Anielę Werecką, że uchwałą z dnia dzisiejszego dozwolono wykreślenie odmownej uchwały do l. 4295/819 tyczącej się prenotacyi kontraktu emfitentycznego, ze stanu biernego realności pod l. 81¼ i doręczono tę uchwałę ustanowionemu równocześnie kuratorowi adw. dr. Przesmyckiemu, ze zastępstwem adw. dr. Moszyńskiego.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów, dnia 5. lipca 1873.

(2896 3—3) **Obwieszczenie**

Nr. 2748. C. k. Sąd powiatowy w Boryni, podaje do wiadomości powszechnej, że na rzecz Dyrekcyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, celem ściągnienia przymusowego na rzecz tejże Dyrekcyi od dłużnika Sawki sub. s. 200 złr. w. a. z odsetkami 12% od 4. Czerwca 1871. i dalszemi odsetkami i przynależytościami przeprowadzi publiczną przymusową sprzedaż realności gruntowej pod L. spis. 58 w Tureczkach niżnych położonej, temuż dłużnikowi własnej, z wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole opisania zastawnego z 2. Sierpnia 1870. wyszczególnionemi gruntami i przynależytościami — w trzech terminach t. j. 27. Października 21. Listopada i 10. Grudnia 1873. każdą razą o godz. 10. rano pod następującemi głównemi warunkami:

1. Za cenę wywołania ustanawia się sumę 400 złr. w. a.

2. Każdy chęć kupienia mający winien jest złożyć przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10% sumy wywołania t. j. kwotę 40 złr. w. a. w gotówce, w obligacyach Państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami niezapadłemi, a to według kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej“ ogłoszonego

3. Realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania, jednakże nie niżej jak za 300 złr. w. a. przedaną będzie.

4. Nabywca obowiązany jest, połowę ceny kupna wliczając w nią zakład 40 złr. w. a. złożyć natychmiast po ukończonej licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej, drugą zaś połowę po prawomocności aktu licytacyjnego, poczem mu dekret własności wydany, ciężary gruntowe na cenę kupna przeniesione i nabywca za zgłoszeniem się w fizyczne posiadanie nabytej realności wprowadzony będzie.

5. O przestrzeni gruntów i o stanie zabudowań wolno chęć kupienia mającym przekonać się na gruncie, gdyż realnośc ta przedana zostanie ryczałtowo tak, jak ją dłużnik posiada i posiadać ma prawo.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze tutejszego Sądu.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Borynia 29. Czerwca 1873.

(2899 3—3) **Edykt.**

Nr. 12670. C. k. Sąd obwodowy Samborski zawiadamia niniejszem, że wskutek pozwu Michała i Maryi małżonków Mazórów przeciw z miejsca pobytu i życia niewiadomym Andrzejowi Jaworskiemu Ichnacewiczowi i innym o ekstabulacyę pozycyi ciężarów dom. 123 pag. 312 l. 617 on. ze stanu biernego dóbr Jawory górnej i dolnej wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 14. listopada 1873. o godz. 10. przed połud., tudzież że dla niewiadomych z miejsca pobytu i życia zapozwanych: Andrzeja Jaworskiego Ichnacewicza, Michała Jaworskiego Ichnacewicza, Bazylego Jaworskiego Romanowicza, Jerzego Jaworskiego Romanowicza, Bazylego Hoszowskiego, Eliasza Hoszowskiego, Dmytra Jaworskiego Ichnatowicza, Bazylego Jaworskiego Juzypowicza Michała Jaworskiego Ichnacewicza, Grzegorza Jaworskiego Ichnacewicza, Osafata Jaworskiego Zubowicza, Jana Jaworskiego Kuterbowicza, Piotra Jaworskiego Juzypowicza, Grzegorza Jaworskiego Ichnacewicza, Jana Jaworskiego Ichnacewicza, Grzegorza Jaworskiego Zubowicza, Bazylego Dobrzańskiego Łastówczaka, Jerzego Jaworskiego Godycza. Anny Jaworskiej Fajowicz, Aleksandra Ilnickiego Fedynicza, Jerzego Jaworskiego Kosaczewicza, Mikołaja Jaworskiego Juzypowicza, Józefa Jaworskiego Kozaczewica, Eliasza Jaworskiego Zubowicza, Jana Jaworskiego Kozaczewicza, Jana Jaworskiego Ichnacewicza, Grzegorza Popiela Łastowczaka dla Stanisława Jaworskiego Juzypowicza, Mikołaja Jaworskiego Juzypowicza, Dmytra Jaworskiego Ichnacewicza, Jacentego Jaworskiego Ichnacewicza, Stanisława Jaworskiego Jozypowicza, Jerzego Jaworskiego Ichnacewicza, Pawła Jaworskiego Romanowicza, Teresy z Jaworskich Turzańskiej, Ewy Jaworskiej Zubowiczowej, Jędrzeja Jaworskiego Józypowicza, Jana Jaworskiego Kosaczewicza, Teodora Jaworskiego Martycza, Stanisława Jaworskiego Derwakosza, Teodora Jaworskiego Józypowicza, Jerzego Jaworskiego Juzypowicza. Piotra Jaworskiego Ichnacewicza, Jana Jaworskiego Józypowicza, Grzegorza Jaworskiego Ichnacewicza, Michała Jaworskiego Ichnacewicza, Jerzego Jaworskiego Kozaczewica, Bazylego Hoszowskiego i Stanisława Jaworskiego Martycza ustanowiony został kuratorem adw. dr. Pawliński z substytucyą adw. dra. Kohna.

Wzywa się przeto wyż wymienionych pozwanych, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych instrukcyi udzielili, lub innego zastępcę Sądowi wskazali gdyż inaczej szkodę dla nich wynikłą sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Sambor dnia 26. Sierpnia 1873.

(2898 3—3) **Edykt.**

Nro. 4364. C. k. Sąd powiatowy w Gródku podaje do wiadomości że na zaspokojenie, od Wasyla Łohyńskiego c. k. uprz. gal. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu należącej się sumy 183 złr. 1 kr. a. w. z odsetkami 12%, od dnia 14. Lutego 1870. do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież dalszemi 3% odsetkami od kwoty należycie niezaspokojonej, kosztów sądowych 6 zł. 67 kr. w. a. i kosztów egzekucyi w kwocie 8 zł. 11 kr. w. a. przysądzonych, egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod Nr. 26. w Kiernicy, Wasyla Łohyńskiego własnej, na dniu 6. Listopada 1873. na dniu 4. Grudnia 1873. i na dniu 15. Stycznia 1874., każdą razą o 10. godzinie z rana, w tutejszym Sądzie odbędzie się.

Cenę wywołania stanowi suma 600 zł.wa.

Wadyum w sumie 60 złr. obowiązany będzie każdy chęć kupienia mający, złożyć w gotówce, w obligacyach Państwa, albo w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego, lub c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego, z kuponami niezapadłemi, a to według kursu w ostatniej Gazecie Lwowskiej ogłoszonego.

Inne warunki licytacyi przejrzane być mogą w tutejszosądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Gródek 31. Lipca 1873.

(2913 3—3) **Obwieszczenie.**

Nro. 4265. C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia przyznanych kosztów sądowych i egzekucyjnych 7 złr. 19 kr., 35 złr. 96 kr., 3 złr., 17 złr. 80 kr., 1 złr. 82 kr. i 5 złr. 42 kr., jakoteż kosztów komisyjnych 6 złr. 48 kr. i kosztów egzekucyjnych za niniejsze podanie w zmniejszonej kwocie 2 złr. w. a., na rzecz c. k. Prokuratoryi skarbu, publiczna sprzedaż realności Franka Sliwaka własnej, w Podhorcach pod L. 13. położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w protokole opisania i oszacowania z 22. Sierpnia 1871. L. 142/72 bliżej oznaczonej w dwóch terminach t. j. dnia 30. Października i dnia 27. Listopada 1873., każdą razą o godzinie 10. przed południem w budynku sądowym w ten sposób się odbędzie, że ta realność na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową 24 złr. 40 kr. w a. lub wyżej takowej a na drugim i niżej ceny tej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej a względem podatków odsyła się chęć kupienia mających do c. k. urzędu podatkowego w Bóbrce.

C. k. Sąd powiatowy

Chodorów 6. Lutego 1873.

(2946 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2272. Dla zabezpieczenia dostarczania żywności wraz z słomą na pościółkę praniem bielizny dla więźniów i inkwizytów tutejszosądowych na rok od 1. Stycznia do końca Grudnia 1874, lub też osobno na żywność, a osobno na pościółkę i pranie bielizny odbędzie się licytacya w tutejszym c. k. sądzie w dniach 13go 20go i 30go października 1873 w godzinach urzędowych. Przeciętna liczba więźniów do dziennego żywienia przyjętą jest na 30 głów. Najmniej żądający utrzyma się. Zakład do rąk komisyi licytacyjnej przy przystąpieniu do licytacyi złożyć się mający, wynosi 100 zł. wa. w gotowiznie lub papierach kredytowych podług kursu. Warunki licytacyi mogą być każdego dnia w tutejszym sądzie przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, dnia 24. Września 1873.

(2925 1 3) **Obwieszczenie licytacyi.**

Nr. 4193. W celu wydzierżawienia wyłącznego prawa wyrobu i wyszynku wódki i miodu, przysługującego Wysokiemu Skarbowi w obrębie dóbr Kałuskich na trzechletni czas od 1. stycznia 1874. do ostatniego grudnia 1876., odbędzie się na dniu 30. października 1873. w c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie publiczna licytacya przez oferty piśmienne.

Pojedyncze sekcye dzierżawne są:

Nr sekcyi	Sekcya zawiera w sobie: prawo propinacyi wódczanej w gminach	karczem	gruntów morg	gruntów s. □	Cena wywołania w złr. w. a.
1	Zagórze	—	—	—	1000
2	Mościska	1	3	724	754
3	Siwka Ugartsthal	1	—	—	632
4	Kadobna Kropiwnik	1	—	—	1006
5	Dobrowlany (bez przewozu)	1	--	—	600
6	Dołhe Pojło	—	—	—	614
7	Podmichale	—	—	—	618
8	Nowica	1	—	—	1313
9	Wistowa	1	—	—	950
10	Mysłów. Rypianka, Jaworówka	1	—	—	661
11	Grabówka Zawój	—	—	—	557
12	Petranka	1	—	—	688
13	Uhrynów średni, Uhrynów stary	—	—	—	384
14	Berłohy Kamień	—	—	—	686
15	Równia Topolsko	—	—	—	730
16	Słoboda równiańska	—	—	—	128
17	Krasna Łdziany	1	—	701	771
18	Jasień	1	—	—	894
19	Śliwki, Przysłup, Majdan	1	—	—	670
20	Niebyłów, Słoboda niebyłowska	1	—	—	702
21	Landestreu	—	—	—	380
			Zbiorowo		14738

wyraźnie: czternaście tysięcy siedemset trzydzieści ośm złotych wal. austr.

Główne warunki licytacyi są:

1. Kaucya ma być złożoną w wysokości półrocznego czynszu.

2. Raty dzierżawne mają być opłacane ćwierćrocznie z góry.

3. Licytować można tylko przez piśmienne oferty, które mają być zaopatrzone w wadium 10% ceny wywołania i wniesione do c. k. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie tylko do dnia 29. października 1873. do godz. 6. wieczorem, opiewać mają na jedną dwie, więcej sekcyi lub wszystkie sekcye i zawierać pod rygorem nieważności oświadczenie oferenta, że zna warunki licytacyi i dzierżawy i poddaje się im bezsprzecznie.

Resztę warunków można tutaj przejrzeć.

Z. c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen.

Bolechów dnia 28. Września 1873.

(2966 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 16465. Odnośnie do obwieszczenia za l. 16178 podaje Wydział krajowy do powszechnej wiadomości, że subskrypcya na obligacye pożyczki krajowej z r. 1873 w sumie 1,600.000 złr. w. a. odbywać się będzie w dniach 21. 22. i 23. października r. b we Lwowie, nietylko w bankach w powyższem obwieszczeniu wymienionych, tudzież w kasie krajowej, lecz także w c. k. uprzyw. galicyjskim akcyjnym banku hipotecznym.

We Lwowie 7 października 1873.

Erkenntnisse.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 24. September 1873, Zl. 28975, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels auf der 6. Blattseite mit der Aufschrift „Situační“ in der Zeitschrift „Humoristické listy“ Nr. 38 vom 20. September 1873 begründet den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 St. G. und Art. II des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl., dann den Thatbestand des im § 300 St. G, bezeichneten Vergehens und der in derselben Nummer unter der Rubrik „Granóly“ im 66. Absatz veröffentlichte Artikel „Nedèlní číslo Nár. listů“ den Thatbestand des Vergehens nach § 300 St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des Art. V des Gesetzes vom 15. October 1868, Nr. 142 R. G. Bl. und § 6 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten. (2952)

(2901 3—3) **Edykt.**

Nr. 22509. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem pana Teofila Pindelskiego z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu i innym tutejsza expozytura c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem szpitalu św. Ducha jako przeciw współspadkobiercy po Tomaszu Pindelskim o zapłacenie sumy 4947 złr. z pn. w dniu 24. Lipca 1872. do l. 14951 wniosła pozew w skutek którego obecnie wyznacza się termin do ustnej rozprawy na dzień 26. Listopada 1873. o godzinie 10. z rana.

Gdy miejsce pobytu współpozwanego Teofila Pindelskiego nie jest wiadomem przeto c. k. Sąd w celu zastępowania go na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. Dra. Jakubowskiego z zastępstwem p. adw. Dra. Schoenborna kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem p. Teofilowi Pindelskiemu aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków 15. Września 1873.

(2909 3—3) **Konkurs.**

L. 20334. Dwie posady konduktorów pocztowych z charakterem czasowym w obrębie galicyjskiej c. k. Dyrekcyi poczt.

Wynagrodzenie rocznych 400 zł, 25% dodatek aktywalny, dodatek na pomieszkanie rocznych 50 złr., wyekwipowanie rocznych 50 zł. w. a. kaucya 400 zł.

Podania zaopatrzone w prawne wymogi wnieść należy w przeciągu czterech tygodni do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów, dnia 29. września 1873.

Concurs.

Z. 20334. Zwei Postkondukteursstellen in zeitlicher Eigenschaft im galizischen Postdirektionsbezirke.

Jahreslohn 400 fl. 25% Aktivitätszulage, Quartiersbetrag jährlicher 50 fl., Equipirungspauschale jährlicher 50 fl. ö. W. Caution 400 fl.

Gesuche sind unter Nachweisung der gesetzlichen Erforderniße binnen vier Wochen bei der k. k. Postdirektion in Lemberg einzubringen.

Lemberg, am 29. September 1873.

(2876 3—3) **Edykt.**

Nr. 44.508. C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem, że Józef i Marya Rogowcy i Michalina Grocholska przeciw Janowi Grocholskiemu z życia i pobytu niewiadomemu a w razie śmierci jego tegoż z nazwiska i pobytu niewiadomym spadkobiercom pod dniem 26. Lipca 1873 do l. 44.508 pozew o zaintabulowanie wykreślenia ze stanu biernego realności pod l. $532^{2}/_{4}$ we Lwowie położonej, adnotacyi sekwestracyi dochodów na zaspokojenie alimentów nieletniemu Janowi Grocholskiemu synowi Szczepana Grocholskiego się należących Dom. 34 pag. 183 n. 3 on. uskutecznionej wnieśli, na który do ustnej rozprawy termin na dzień 6. Listopada 1873 o godzinie 10. przed południem został wyznaczony i że dla pozwanego Jana Grocholskiego a w razie tegoż śmierci dla niewiadomych z imienia i nazwiska jego spadkobierców, kuratora w osobie adwokata p. Dr. Horwatha z substytucyą adw. p. Dr Janowicza ustanowiono.

Wzywa więc Sąd niniejszym edyktem pozwanego aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania praw swoich stosownych użył środków, ile że z zaniechania wyniknąć mogące skutki niekorzystne sam sobie przypisze.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 30. Sierpnia 1873.

(2769 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 5176 kon. Odnośnie do obwieszczenia c k Sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 15 Sierpnia 1873 do L. 9243, mocą którego otworzenie konkursu do całego gdziekolwiek znajdującego się ruchomego jako też do znajdującego się w tych krajach koronnych, w których ustawa konkursowa z dnia 25. Grudnia 1868 obowiązuje, nieruchomego majątku, protokołowanego domu handlowego pod firmą Halporn & Palester ogłoszone zostało – wyznacza się do zgłoszenia pretensyi wierzycieli rzeczonego protokołowanego domu handlowego Halporn & Palester termin do 27. Listopada 1873 z tem upomnieniem, ażeby wszyscy, którzy do tej masy rozbiorowej jako wierzyciele konkursowi pretensyę sobie roszczą, takowo do powyż oznaczonego terminu w c. k. Sądzie obwodowym w Przemyślu nawet w tym razie, gdyby o te pretensye spór już był wytoczony, wedle przepisów ustawy konkursowej w celu uniknięcia zagrożonych w tej ustawie następstw, zgłosili.

Równocześnie wyznacza się do likwidowania zgłoszonych pretensyi termin na dzień 30. Grudnia 1873 roku o godzinie 10. przed południem w biórze podpisanego c. k. sędziego powiatowego w Jarosławiu jako komisarza konkursowego.

Na tym terminie likwidacyjnym wolno też będzie wierzycielom, którzy swoje pretensye zgłoszą, w miejsce ustanowionego tymczasowego zarządcy masy konkursowej, tudzież jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli inne osoby zaufania przez wolny wybór ustanowić.

Jarosław dnia 7. Września 1873.

C. k. sędzia pow. jako kom. konk.

Starosolski,

komisarz konkursowy.

(2902 3—3) **Edykt.**

L. 2810. Wskutek uchwały c. k sądu obwodowego w Stanisławowie z d 9. sierpnia 1873 l. 10539 uznaje się Dmytra Remczuka gospodarza z Oleszy za marnotrawcę i ustanawia się dla niego kuratorem Fedia Semenów naczelnika gminy.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, dnia 15. Września 1873.

Doniesienia prywatne.

(2979) **Podziękowanie.**

P. Salomonowi Urich, delegowanemu tu przez wysokie c. k. Namiestnictwo w chwili najbardziej rozwiniętej epidemii cholerycznej, lekarzowi, który usilnością swoją i niezwykłą w tym razie odwagą takową w krótkim czasie uśmierzył, składamy niniejszem zasłużoną podziękę i publiczne uznanie.

Mieszka we Lwowie na ulicy żółkiewskiej l 95.

Czahrów, 1. października 1873.

Marceli Bogdanowicz, właściciel dóbr.

Ks. *Michał Ogonowski*, gr k. paroch.

Karol Mauer, właściciel realności.

Szymon Cegliński, nauczyciel.

Jan Lubiniec, przełożony gminy.

(2897 3—3) **Conkursausschreibung.**

Z. 10629. Zur Besetzung von 2 in die Kathegorie der pensionsfähigen Diener gehörigen Bauaufsehersstellen beim Magistrate der Landeshauptstadt Czernowitz, mit dem Jahresgehalte von 450 fl. öst. W. wird hiemit der Konkurs ausgeschrieben.

Bewerber um diese Stelle haben nebst dem Taufscheine und ärztlichen Zeugniße, ihre mit dem Nachweise der Fertigkeit im Schreiben und Rechnen in deutscher Sprache, so wie des zum Bauwerksbetriebe genügenden Zeichnens, sodann des gelernten Maurer, Steinmetz- oder Zimmermanns-Handwerkes belegten Gesuche, wobei auch noch die Kenntniß einer zweiten Landessprache (polnisch, ruthenisch oder rumänisch) von dem Bewerber gefordert wird, bis Ende Oktober 1873 beim Magistratspräsidium einzubringen.

Schließlich wird bemerkt, daß dem mit der Verwaltung der Baumaterialien und des städtischen Bauzeugs betrauten Bauaufseher die Naturalwohnung im Bauhofe für die Dauer dieser Verwaltung zugewiesen wird.

Vom Stadtmagistrate.

Czernowitz, am 28. September 1873.

Z drukarni E. Winiarza.